

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty w Lwowie;</b> bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu . . . . . zł. 5.30 <b>na prowincji:</b> z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5.30 za granicą . . . . . zł. 8.—	<b>Telefony:</b> <b>REDAKCJI</b> 27, 71-02. <b>ADMINISTRACJI</b> 21-17.	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. P.</b>  Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b>  <b>20 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 str. Zagranicą, o 50 proc. drożej.
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

## PROFESOROWIE A STUDENCI.

Z kół profesorskich otrzymujemy uwagi ujęte w artykule poniższy. Nie wyczerpują one sprawy, wyjaśniając jej część tylko. Zanedo może spychają całą odpowiedzialność za dzisiejsze nastroje młodzieży akademickiej na szkołę średnią i dom rodzicielski. Jest jednak w tych uwagach ogromnie dużo myśli słusznych. I w myślach tych szczerą głęboką obywatelską troskę. Byłoby dobrze, gdyby ów głos poważny zbudził inne głosy. I żeby jedno z największych i najbardziej bolesnych zagadnień dni obecnych przedyskutowano wszechstronnie. Łamy pisma naszego stoją do tego otworem.

Ostatnie wypadki w szkołach akademickich polskich, które najroźnniejszy swój ośrodek znalazły we Lwowie, skłaniają każdego myślącego obywatela do szeregu refleksyj. Atmosfera życia studenckiego stała się głęboko niepokojąca, daleką od równowagi normalnego życia naukowego, urosła w jakieś niezdrowe, wybitne, często prawie upiornie kształty.

Obok pytania: „Dlaczego tak jest?” i „Kto temu winien?”, pojawia się tak że coraz częściej pytanie: „Dlaczego profesorowie nie oddziałują odpowiednio na młodzież, dlaczego jej nie „wychowują”?

Możnaby łatwo wybrnąć z tej sytuacji i odpowiedzieć, że szkoły akademickie mają przedewszystkiem uczyć, zaprawiać swoich studentów do specjalnych badań naukowych, czy też przygotowywać ich fachowo do przyszłego zawodu. Możnaby przekonywać dalej, że obiektywne podawanie prawd naukowych w formie wykładu, czy w seminarjach i laboratorjach nie daje sposobności do nastawiania moralnego młodzieży, do tzw. czynności wychowawczych. Bo chociaż uczyć, podając wiedzę, wychowuje się także, kieruje się młode umysły ku szlakom ideału i prawdy — to jednak te czynności wychowawcze są tutaj bardzo pośrednie, odległe, możliwe tylko w pewnych okolicznościach.

Większość profesorów szkół akademickich nie chce atoli szukać takiego wybiegu. Przyznają oni, że wychowywanie w szkołach akademickich jest czynnikiem zupełnie możliwym i naturalnym i że wpływ nauczycieli uniwersyteckich na uczniów mógłby być nawet bardzo wydatny. Przecież mało jest takich profesorów, którzy poza wykładem i pracownią nie stykają się z młodzieżą, a kontakt z nią ograniczają tylko do spraw ściśle naukowych. Przecież nawet w pracowniach i seminarjach ma profesor tysiąc sposobności wychowawczych, a cóż dopiero przy częstym, osobistym kontakcie z uczniami, w kołach i kółkach naukowych, w towarzystwach i związkach akademickich (gdzie profesorowie są kuratorami), w uroczystościach i obchodach uniwersyteckich, w instytucjach opieki nad młodzieżą i pomocy materialnej dla młodzieży, w domach akademickich, zostających pod opieką profesorów, w różnych komitetach, nawet w życiu towarzyskim itd itd. Zaprawdę — powtarzamy — jest mnóstwo sposobności, w których profesor, przy swoim dużym, jak dotąd, autorytecie, — może wychowawczo wpływać na młodzież akademicką w kierunku dodatnim.

Czyż jednak profesorowie to czynią?

Niewątpliwie w znacznym procencie — tak. Pokutuje wprawdzie u pewnych jednostek starz duch dystansu

profesorskiego i jakieś czasem przesadne wyobrażenie o konieczności wysokiego odgradzania się od „profanum vulgus” młodych adeptów nauki. — ale wypadki takie należą już coraz bardziej do wyjątków. Kontakt profesorów wyższych uczelni polskich ze studniącą młodzieżą staje się coraz żywszy i serdeczniejszy: profesorowie pracują dla tej młodzieży humanitarnie i społecznie, pracują razem z nią, a ciche, wyteżone zasługi wielu takich jednostek mogłyby się już dzisiaj złożyć na prawdziwie wzruszający pamiętnik.

Nasuwa się więc natychmiast drcząca kwestia, dlaczego w wypadkach większej wagi nie widać od razu dodatnich owoców tego wpływu? Dla czego atmosfera życia akademickiego tlega od czasu do czasu tak poważnym zakłóceniem i wstrząśnieniem, że aż przychodzi nam potępić, oburzać się i ręce załamywać nad niepoczytalnością ekscesami?

Profesorowie szkół akademickich wiedzą doskonale i uświadamiają sobie z głębokim bólem, dlaczego tak właśnie jest.

Oto młodzież, przychodząca do szkół wyższych w wieku już dojrzałym, z pewnymi urobionymi już po-

glądami na życie i nastawieniami politycznymi, przynosi sama ten przykry ferment w całość życia akademickiego. Zanim zasiądzie na ławach uniwersyteckich, urobił ją już dom rodzicielski, nie przetworzyła jej duszy w kierunku dodatnim szkoła średnia, której obowiązkiem jest nie tylko uczyć, ale przedewszystkiem wychowywać. Młodzież przychodzi do szkół wyższych „przygotowana” do roli, którą sobie potem arroguje na uniwersytetach, a wpływy wychowawcze profesorów akademickich nie są już nieraz poprostu w możności zmienienia umysłowości i duszy tej młodzieży, uchronienia jej od rozpolitykowania partyjnego, od dasów antypaństwowych, od niepoczytalnej nietolerancji i awanturności, a zwrócenia jej ku prostym drogom myśli państwotwórczej i wysokim zadaniom pracy i nauki.

Nie chodzi tu o żadne zręcznie z siebie odpowiedzialności, tylko o proste stwierdzenie faktu niewątpliwego i naturalnego. Jeśli ktoś do 18 czy 19 roku życia nabechtany został partyjnictwem, sobkostwem, niekarnością wobec własnego państwa, rządu, władzy, autorytetu, jakimś przesadnym nacjonalistycznym i antyspołecznym

samoubóstwieniem, — z tego żaden choćby najbardziej poważny i ideowy profesor-obywatel nie zrobi, w ciągu 4 lat rwącego się często kontaktu, — miłośnika nauki i pracy, gorącego i karnego obywatela-państwowca.

A pamiętajmy, że te wpływy zewnętrzne, które urobiły studenta w domu, którym i dotychczasowa szkoła średnia nie mogła dać rady, — przenikają potem dalej, niby gazy trujące, przez mury gmachów uniwersyteckich, niepostrzeżone i wnikliwe, że ciążą nad atmosferą młodzieńszych konwentów i kontaktów ze starym społeczeństwem opozycyjnym, wśród którego — prawdę rzecz nie szkodzi — nie brak czasem i profesorów szkół wyższych.

Dom rodzicielski i szkoła średnia — to dwa ogniska niewychowania i niezdiscyplinowania moralno-obywatelskiego młodzieży. Stwierdzamy z radością, że w szkole średniej i wśród większości jej nauczycielstwa powiał już od kilku lat duch nowy, a nowa ustawa o organizacji szkolnictwa, będąca rzetelną zasługą obecnego Rządu, ducha tego z pewnością jeszcze wzmacni i skrzepi. Do wychowawczej działalności tej nowej szkoły średniej i jej karnego, państwowo myślącego nauczycielstwa przywiązuje dzisiaj społeczeństwo wielkie nadzieje. Ale czujność, ustawiczna czujność i niegaspawny nigdy wysiłek są w tem zagadnieniu sprawą pierwszorzędnej wagi.

gorzej przedstawia się sprawa z „do mem”, który najpierw i przedewszystkiem wychowuje swoje dzieci. Problem ten wchodzi już w krąg wielkiego zagadnienia przetworzenia całego naszego społeczeństwa, wytepienia w niem tych wad i pomyłek ideologicznych, które były i są przyczyną wszystkich naszych kłosek moralnych. Walkę tę prowadzi ogromny obóz ludzi dobrej woli już oddawna. Mielimy niepłoną nadzieję, że poprowadzi ją do końca i wygra! Szkoła średnia przez swój kontakt z domem ma tu także bardzo poważną i odpowiedzialną rolę do spełnienia.

A wtedy, gdy szkoły akademickie będą otrzymywały w swe ręce inny, nowy i lepszy, materiał umysłowy i serc, wówczas i ich rola wychowawcza, oparta o silne fundamenty i podbudowę poprzedników, stanie się żywsza i cenniejsza, a może takim ukoronowaniem wychowawstwa obywatelskiego, o jakim myślał niegdyś wielki rektor wileński, rządca dusz, Jan Śniadecki.

Wierzmy i widzimy już nawet po pewnych płonach, że wśród profesorów wyższych uczelni polskich nie brak ludzi, którzy do tych ważnych zadań pedagogiki akademickiej staną w karnym, świadomym: swej roli ordynku.

## Marsz. Piłsudski w Toruniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Wczoraj późną nocą Marszałek Piłsudski wyjechał na kilka dni do Torunia. Na dworcu żegali p. Marszałka p. Premier Prystor, Minister Komunikacji Budkiewicz, Wicemin. Spraw Wojskowych gen. Składkowski, oraz szereg wyższych urzędników i wojskowych.

Jak słychać, Marszałek Piłsudski udał się do Torunia celem przeprowadzenia tam ćwiczeń aplikacyjnych z wyższymi wojskowymi.

Toruni, 10 grudnia. Dziś o godz. 6.23 przybył pociągiem z Warszawy Marszałek Józef Piłsudski. (PAT)

## Świadomie szerzone kłamstwa o projekcie obniżki uposażeń.

MIN. ZAWADZKI Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ ZAPRZECZA POGŁOSKOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Minister skarbu prof. dr. Zawadzki przyjął dziś delegację międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych. Delegacja przedstawiła p. Ministrowi sprawę pogłosek o zamierzonym obniżeniu plac pracowników państwowych oraz sprawę awansów i przemianowań.

P. Min. Zawadzki oświadczył delegacji, że pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia plac pracowników państwowych są świadomie szerzonym

kłamstwem. P. Minister podkreślił ponadto z całą stanowczością, że Rząd nie nosi się z zamiarem obniżenia uposażeń i upoważnił delegację do zdemontowania tych pogłosek w kołach ich kolegów. W dalszym ciągu Min. Zawadzki zakomunikował delegacji, że reorganizacja administracji jest posunięta daleko i że po jej ukończeniu zostanie również załatwiona sprawa awansów i przemianowań na stałe.



## „Francja dąży do odzyskania swobody w polityce celnej“.

Paryż, 10 grudnia. Na bankiecie wydanym na cześć ministra przemysłu i handlu Duranda, minister oświadczył w swym przemówieniu, że układ francusko-niemiecki stanowi preludjum do analogicznych układów, jakie Francja zamierza przeprowadzić ze wszystkimi krajami, z którymi związana jest traktatami handlowymi.

Delegacja francuska w Berlinie posiada wszystkie niezbędne materiały i otrzymała przemyślane instrukcje.

Francja otwarcie dąży do odzyskania swobody w polityce celnej. Odzyskanie tej swobody rząd pragnie przeprowadzić przez dekonsolidację stawek konwencyjnych, a następnie przez lepsze stosowanie klauzul największego uprzywilejowania, które przyznawać będzie w ograniczonym zakresie.

Francja będzie ogólnie korzystać z odzyskanej swobody w polityce celnej, i dążyć będzie do wymiany międzynarodowej, broniąc słusznych interesów Francji wobec istnienia w całym świecie najróżniejszych form ograniczeń. (PAT)

Wiedeń, 10 grudnia. „Reichspost“ donosi, że pobyt szefa sekcji dr. Schillera w Paryżu miał na celu nie tylko przygotowanie rokowań handlowych między Austrią a Francją, lecz także przyspieszenie ratyfikacji protokołu lozańskiego w sprawie pożyczki na rzecz Austrii.

Protokół ten będzie mógł wejść w życie, gdy zainteresowane państwa

złożą dokumenty ratyfikacyjne najpóźniej do dnia 31 grudnia br. Zachodzi jednak obawa, że parlament francuski zajęty zagadnieniem długów wojennych, oraz dyskusją amerykańską, nie uchwali protokołu lozańskiego w przepisany terminie.

Ze strony rządu francuskiego oświadczono dr. Schillerowi, że gdyby wbrew interesom obecnego rządu, ratyfikacja protokołu lozańskiego ze względów technicznych nie dała się przeprowadzić w przepisany czas do 31 grudnia br., wówczas rząd francuski będzie się starał uzyskać zgodę innych mocarstw na prolongatę protokołu.

(PAT)

## Musimy wznieść pomnik Wielkiemu Kapłanowi-Patrjocie Ks. Biskupowi Bandurskiemu.

Cicho, bez szerokiego rozgłosu, bez większego jak dotąd jeszcze — zdawałoby się zainteresowania ze strony ogółu społeczeństwa lwowskiego — dokonuje się we Lwowie poważna, o wielkim znaczeniu akcja. Wechodzi bowiem zwolna w życie myśl, rzucona przez kadetów lwowskiego Korpusu na Akademii żałobnej ku czci śp. Biskupa Bandurskiego w marcu br., myśl postawienia temu Wielkiemu Kapłanowi-Patrjocie pomnika w mieście, w którym tyle lat pracował.

Zebrano już na ten cel około 15.000 zł., zebrano zaś staraniem przedewszy-

skiem Kadetów. Kwota ta — na obecne czasy tak poważna — powstała przede wszystkim z drobnych sum, uzyskanych ze składek oddziałów wojskowych, oraz rodzin i znajomych Kadetów.

Od pewnego czasu akcja przybrała szersze rozmiary, wychodząc poza mury Korpusu i rozszerzając się w pierwszym rzędzie na całe miasto. W skład organizacji znajdują się obecne Komitet Obywatelski budowy pomnika. W skład przewodnim komitetu wchodzi dżą wybrani na ostatnim zebraniu wiceprezydent dr. Stronicki, Zdzisław, jako prezes, jako wiceprezisi: ppłk. dypl. Florek Kazimierz, dr. Kubala Wawrzyniec, Iryk Franciszek, delegatka Związku Pracy Obyw. Kobiet, oraz gen. sekretarz kpt. Kumor Emil. Uchwalono zwrócić się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz do Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego z prośbą o protektorat. Uchwalono również powołanie do życia Komitetu honorowego, w skład którego postanowiono zaprosić szereg osób ze świata cywilnego i wojskowego. Panią Marszałkówną Aleksandrę Piłsudską, jako prezeskę Oddziału Żeńskiego Federacji, uchwalono prosić o współudział w Komitecie Organizacyjnym budowy pomnika.

Jako miejsce, na którym stanie pomnik Biskupa Bandurskiego, przewidziany jest plac Cłowy. Komitet rozpoczął starania w tym kierunku u p. Ministra Spraw wewnętrznych.

Celem powiększenia funduszy, a przede wszystkim rozpowszechnienia wśród szerokiego społeczeństwa kultu wielkiej postaci dziejowej Kapłana-Patrjoty, uchwalono wydać jako pamiątkę podobizny ks. Biskupa Bandurskiego. Na budowę pomnika przeznaczony jest również dochód z wydanej już broszury dr. Waleriana Kwiatkowskiego p. t. „Wyspiański — Bandurski — Piłsudski“. Broszura ta jest dostępna dla każdego, gdyż kosztuje zaledwie 60 gr.

Na budowę pomnika przeznaczony będzie również dochód z powtórzenia sztuki „Zmartwychwstania Polski“, stanowiącej syntezę najznakomitszych utworów Wyspiańskiego, która odegrana została dwukrotnie w Teatrze Wielkim we Lwowie przez zespół kadetów i cieszyła się wyjątkowym powodzeniem. Sztuka ta została następnie powtórzona w radjofonicznej oprawie i nadana z Rozgłośni lwowskiej na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Oto są pierwsze kroki i posunięcia nowo utworzonego Komitetu budowy pomnika.

Należy żywić nadzieję, że poczynania te nie przebrzmia bez echa, Lwów nie jest miastem, któreby mogło zostać nieuczynem na tak piękny cel.

Lwów, który posiada tyle pięknych pomników i kult Wielkich w Narodzie, przez pomniki te szerzy, musi otworzyć swe serce dla idei uczczenia zasług Biskupa Bandurskiego.

## Echa mowy prezesa „Undo“ w Sejmie na niemieckim terenie politycznym.

Z Berlina donoszą: W niemieckich kołach politycznych jest ostatnio żywo komentowane przemówienie prezesa Klubu Ukraińskiego dr. Lewickiego w Sejmie. Jak wiadomo prezes Undo sprecyzował dość wyraźnie wrogie stosunek Ukraińców do Niemiec i Niemców. Sprecyzowanie tego stosunku spowodowało — tak przynajmniej twierdzą w niemieckich kołach politycznych — osłabienie pozycji nacjonalistów ukraińskich w Berlinie. Jak wia-

domo pozycji tej broni osławiony agent niemiecki b. kapitan ukr. Jarry.

W konsekwencji wytworzonej sytuacji Konowalec zdołał zapewnić niarodajne czynniki niemieckie a także ubiegającego się o ster rządów Hitlera. W przemówienie Lewickiego nie jest wyrazem woli ludu ukraińskiego, ponieważ większość — według Konowalec — ulega wpływowi OUN, tj. Konowalcowi i jego emisariuszom

## Z DNIA.

### POSIEDZENIE SENATU — 15 BM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Pierwsze posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na dzień 15 bm., godz. 4 po południu. Porządek dzienny obejmie prawdopodobnie projekty ustaw ratyfikacyjnych, które do tego czasu zatwierdzone zostaną w Sejmie.

### POWROT WICEMIN. SZEMBEKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G.) Dziś rano pociągiem paryskim powrócił z Genewy do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek. W godzinach przedpołudniowych p. Szembek objął urzędowanie.

### DWAJ LOTNICY CZESCY W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Z wizyta do Aeroklubu Warszawskiego przybyli wczoraj dwaj lotnicy czescy, kpt. Czerny, szef-pilot fabryki „Avia“ oraz pilot cywilny Jan Sladek. Goście czechosłowaccy przybyli do Warszawy na polskim samolocie RWD. Spędzą oni w Polsce około tygodnia, zwiedzą fabryki lotnicze, porty i instytucje aeronautyki.

### NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE ŚP. J. BECKA.

Warszawa, 10 grudnia odbyło się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Becka (ojca p. Ministra Becka). Na nabożeństwie obecni byli prócz rodziny Zmarłego, Minister Budkiewicz, prezes Sławek, Wicemin. Korsak, Minister Schätzel, wyżsi urzędnicy MSZ. i w. i.

### UROCZYŚCIE P. O. W. W ŁODZI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Z Łodzi donoszą: W niedzielę odbędzie się w Łodzi uroczystość poświęcenia sztandaru P. O. W. połączona ze zjazdem delegatów. Zapowiedziany jest przyjazd gen. Rydza-Śmigłego oraz szeregu osób ze świata politycznego i oficjalnego.

## Wznowienie procesu oszczerców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) W dniu 12 bm. wznowiony zostanie w Warszawie proces w Sadzie okręgowym przeciw H. Przewłockiemu i St. Olpińskiemu, oskarżonym o zniesławienie Wiceministra skarbu St. Starzyńskiego. Sprawa ta była w swoim czasie bardzo głośna, albowiem obydwa oskarżeni w druku i w ustnej propagandzie uwłaczali czci p. Wiceministra Starzyńskiego przez szerzenie pogło-

sek, jakoby wicemin. Starzyński był zainteresowany w kartelu drożdżowym.

Proces ten rozpoczął się jeszcze dnia 17 października, jednak został odroczony wobec postanowienia Sądu okręgowego powołania szeregu świadków z prowincji. Świadkowie ci zostali już zbadani w drodze rekwizycji. Na rozprawę główną powołanych jest przeszło 20 świadków.

## Po 20 dniach odnaleziono zaginionego płk. Rożena.

Lwów, 10 grudnia. Emerytowany pułkownik Stanisław Rożen, o którego tajemniczym zaginięciu donosiliśmy niedawno, został odnaleziony.

Sprawa przedstawia się następująco:

Płk. Rożen wyjechał z Przemysła do Lwowa pociągiem pospiesznym w dniu 16 listopada dla załatwienia spraw handlowych jako kierownik Spółdzielni „Związek Rolników“ w Przemysłu. Płk. Rożen miał powrócić jeszcze tegoż dnia.

Jak ustalono, wskutek spóźnionej pory nie zdołał on załatwić swych spraw we Lwowie w tym dniu, wobec czego wyjechał do Tarnopola, gdzie przebywał do godz. 14-tej dnia 17 listopada, a następnie powrócił do Lwowa o godz. 17. Z dworca kolejowego udał się do kawiarni George'a, gdzie przebywał jakiś czas w towarzystwie znajomych. Po wyjściu płk. Rożena z kawiarni, wszelki ślad po nim zaginął.

Na prośbę i przy pomocy rodziny pułkownika wszczęły władze bezpieczeństwa poszukiwania, które trwały dwa tygodnie i były bezskuteczne.

Dopiero 7 grudnia zjawił się płk. Rożen w kościele Marii Magdaleny we Lwowie, gdzie rozpoznał go przypadkowo pewien pułkownik, przyjaciel jego z czasów służby wojskowej. Pułkownik ów, który wiedział z prasy o zaginięciu płk. Rożena, przysta-

pił do niego i stwierdził, że płk. Rożen zdradza anomalność umysłową i jest wyczerpany fizycznie. Pułkownik zaopiekował się nim, wziął go do swego mieszkania i zawiadomił o odnalezieniu go jego rodzinę w Przemysłu.

Jak w dalszym ciągu ustalono, po wyjściu z kawiarni George'a płk. Rożen błąkał się po okolicznych lasach dookoła Lwowa przez całych 20 dni. Dopiero, jak się zdaje, na skutek głodu i zimna powrócił do Lwowa i udał się wprost do kościoła, w którym go zauważył dawny przyjaciel.

Do płk. Rożena wezwano lekarzy, którzy stwierdzili u niego zanik pamięci od chwili wyjścia z kawiarni do chwili odnalezienia go w kościele. Umieszczono go w jednej z lecznic przywatnych.

Płk. Rożen był za czasów austriackich asem lotnictwa austriackiego i przeszedł kilka katastrof lotniczych, z których jednak wychodził cało. W roku 1919 był szefem Departamentu lotnictwa w MSWojsk. i brał wybitny udział w organizowaniu lotnictwa polskiego. W r. 1928 przeszedł na emeryturę. Wskutek przejścia wielu katastrof samolotowych miewał chwila- mi zanik pamięci, co jednak trwało bardzo krótko. Ostatnio, przed wyjazdem do Lwowa, zdradzał silne zderzenie nerwowe, co przypisywano jego niepowodzeniom handlowym.

## 12 nowych kardynałów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Z Città del Vaticano donoszą: Faszystowski dziennik „Tevere“ podaje pogłoskę, jakoby na dzień 19 bm. miał być zwołany konsystorz, na którym Pius XI. mianuje 12 nowych kardynałów. Dotychczas brak potwierdzenia tej pogłoski.

## Próbują zatuszować sprawę.

Berlin, 10 grudnia. Dla zatuszowania wrażenia grożącego rozłamu wewnątrz partii, hitlerowcy mnożą oświadczenia lojalności wobec Hitlera i jego ruchu.



## Nowe projekty ustaw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. Do Sejmu wpłynęły następujące rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 1928 r. o ochronie wynalazków i znaków towarowych, o zmianie mocy obowiązującej ustawy z 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowymi, o opłatach objętych na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego, o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresu dla wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne.

Ponadto Ministerstwo Skarbu nadało do Sejmu zamknięcie rachunków Państwa za okres od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r. (PAT)

## Po raz pierwszy w dziejach polskiej floty handlowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Po raz pierwszy w dziejach naszej bandery handlowej, polski okręt „Cieszyn” zawinął 8-go bm. do portu w Leningradzie. W kołach zainteresowanych omawiają sprawę nawiazania stałej okrętowej komunikacji z Leningradem przez uzupełnienie dotychczasowej linii Żegluga Polska, mianowicie zamiast Lini Gdynia-Talin-Helsingfors, powstałaby linia Gdynia-Talin-Leningrad-Helsingfors. Zauważyć należy, że frachty Żegluga Polska, na transporty towarowe do Leningradu i Helsingforsu są znacznie tańsze od frachtów zagranicznych linii okrętowych.

## Wileńszczyzna pod śniegiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Donoszą z Wilna: W północnych powiatach Wileńszczyzny spadły obfite śniegi. Drogi powiatowe zasypał śnieg do takiej wysokości, iż w wielu miejscach komunikacja była chwilowo przerwana. W Wilnie szata śnieżna utrzymuje się w całej pełni.

## B. mjr. Kubala aptekarzem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Były major Kubala, który, jak wiadomo, jest z wykształcenia farmaceutą, wstąpił na praktykę aptekarską do swego stryja na Górnym Śląsku. Obecnie p. Kubala wydzierżawił aptekę na własne imię.

## Za niedozwoloną zbiórkę.

Lwów, 10 grudnia. Dwaj studenci Politechniki, Aleksander Żurek i Jan Wilk, zamieszkali w II. Domu Techników, wydelegowani przez Tow. „Samobrona” (Rozwój) do zbierania płatnych adresów celem zamieszczenia w informatorze firm katolickich, obchodzili sklepy przy ul. Sykstuskiej i odwiedzili 5 firm, w których zebrali kwotę zł. 18,30.

Ze względu na to, że zbiórka ta nie była dozwolona, zostali oni przytrzymani przez Wydział Śledczy i sprawa dźeni do Starostwa Grodzkiego. Ponieważ w toku rozprawy karno-administracyjnej nie mogli się wykazać ze zwolnieniem władz na dokonywanie zbiórek, ani pokwitowaniami na pobrane kwoty, ukarani zostali grzywną po 1000 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu. Od tego orzeczenia wnieśli obaj odwołanie do Sądu okręgowego.

## Samobójstwo pastora defraudanta.

Królewiec, 10 grudnia. Wielka sensacja wywołało tu samobójstwo pastora Roberta Stachowitza w Królewcu. Powodem samobójstwa miały być defraudacje popełnione przez pastora Stachowitza, w charakterze członka zarządu Stahlhelmu. (PAT)

# Expose kanclerza Schleichera wygłoszone będzie przez radio.

Berlin, 10 grudnia. W przyszłym tygodniu kanclerz Schleicher wygłosi przez radio przemówienie o programie pracy i celach nowego rządu, polegających przede wszystkim według komunikatu biura Conti — na przeprowadzeniu dalszego uspokojenia politycznego. Rząd nie zamierza natomiast przedsięwziąć poważniejszych prac w dziedzinie gospodarczej. (PAT)

Berlin, 10 grudnia. Reichstag uchwalił wczoraj projekt amnestji. Jak stwierdza biuro Conti, wynik narad w Reichstagu uważa się za wielkie

zwycięstwo kanclerza Schleichera. Znamienne jest, iż komunikat biura Conti nie precyzuje stanowiska rządu wobec projektu amnestyjnego. Jedyne w prasie ukazały się pogłoski, że rząd zaaprobuje uchwalenie projektu w zmienionej formie. (PAT)

Berlin, 10 grudnia. Reichstag uchwalił upoważnić Goeringa do ustalenia po porozumieniu z konwentem seniorów terminu następnej sesji parlamentu. W ten sposób został przyjęty wniosek o odroczenie się Reichstagu. (PAT)

# Ambasador ZSRR. w Foreign Office. Sowiety proponują wszczęcie rokowań handlowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) Z Londynu donoszą: Ambasador sowiecki wręczył stałemu podsekretarzowi stanu w Foreign Office notę, w której zawiadamia rząd angielski, że Sowiety są gotowe podjąć rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego.

Rokowania prowadzić będzie w imieniu Sowieców ambasador sowiecki w Londynie oraz szef delegacji dla handlu zagranicznego. W ciągu najbliższych dni nastąpi spotkanie ambasadora Mańskiego z podsekretarzem stanu Foreign Office.

# Hoover zmienia taktykę w sprawie długów? Pełnomocnictwa dla delegatów na konferencję londyńską.

Londyn, 10 grudnia. Korespondent waszyngtoński „Timesa” donosi, że Hoover ostatecznie zrezygnował ze zwrócenia się w sprawie długów wojennych do kongresu i zamierza podjąć w tej sprawie inicjatywę bez kongresu.

Wobec tego, że Wielka Brytania po stanowiła zapłacić całą ratę długu nie żądając żadnych ulg, czy ułatwień, nie wynika dla Hoovera żadna konieczność zwracania się obecnie do kongresu.

Ustęp noty Hoovera, w którym zawiadamia on gotowość rozpatrzenia sprawy długów za pośrednictwem specjalnego organu powołanego w porozumieniu z Wielką Brytanią, komentowany jest przez korespondenta „Timesa” w ten sposób, że Hoover ma na

myśli wszechświatową konferencję ekonomiczną w Londynie. Hoover — według dziennika — zamierza delegować na konferencję londyńską stojących blisko Roosevelta przywódców demokratycznych i udzielić im pełnomocnictw dla przeprowadzenia rokowań. (PAT)

## W poniedziałek zapaść ma decyzja w Paryżu.

Paryż, 10 grudnia. Komisja spraw zagranicznych Izby po wymianie poglądów w sprawie długów Francji wobec Stanów Zjedn. stwierdziła, że naj-

## Zgon prof. A. Kryńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (G) W dniu dzisiejszym zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus profesor Uniwersytetu warszawskiego Adam Antoni Kryński. Jak wiadomo, prof. Kryński uległ przed kilku dniami w drodze do Uniwersytetu wypadkowi tramwajowemu. Przy zbiegu ulic Nowowiejskiej i Marszałkowskiej prof. Kryński wypadł z tramwaju i doznał złamania nogi i licznych obrażeń. Po wypadku tym przewieziono prof. Kryńskiego do szpitala Dzieciątka Jezus. Wczoraj rozeszły się pogłoski, że stan zdrowia chorego poprawia się. Niestety jednak prof. Kryński dziś zakończył życie.

## Obrady Stron. Ludowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch) Dzisiaj rano rozpoczęły się w Domu kolejarzy w Warszawie obrady Rady naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Jest to pierwsze posiedzenie Rady naczelnej po zjednoczeniu trzech partii chłopskich: Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Ludowego.

Dzisiaj wysłuchano sprawozdań zarządczych, złożonych przez posłów Wrone i Ręga. Jutro (w niedzielę) odbędzie się dyskusja, w czasie której przemawiać ma prezes Witos. W niedzielę również zapadną uchwały.

# Ostatni etap rokowań z Austrią.

GLÓWNE PUNKTY TRAKTATU POLSKO-AUSTR. JUŻ UZGODNIONO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Na rozpoczynające się 12 bm. rokowania polsko-austriackie o zawarcie nowego traktatu handlowego, wyjeżdża jutro do Wiednia delegacja polska z dyrektorem departamentu Sokołowskim na

czelu. Konferencja w Wiedniu ma być ostatnim etapem rokowań handlowych gdyż, jak już donosiliśmy, w toku pertraktacji, przeprowadzonych w Warszawie, uzgodniono wszystkie najważniejsze punkty przyszłego traktatu.

# Sprawa Mandżurji — odroczone.

Prezydium Zgromadzenia Ligi przekazało ją komitetowi 19-tu

Genewa, 10 grudnia. Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło wczoraj rezolucję w sprawie Mandżurji, zaproponowaną przez prezydium.

Jak wiadomo, onegdaj wynikł incydent w związku z projektem rezolucji, przedstawionym przez delegację Czechosłowacji, Hiszpanii, Irlandii i Szwecji. Delegacja japońska ostro wystąpiła przeciwko temu projektowi, wzywając autorów do wycofania go. Prezydium znalazło wyjście w ten sposób, uchwalając, aby komitet 19-tu przestudjował ponownie raport komisji Lyttona, jak również „opinie i su-

gestje, wypowiedziane na zgromadzeniu w jakiegokolwiek formie zostały one przedstawione”.

W ten sposób rezolucja antyjapońska została sklasyfikowana jako jedna z opinii, wypowiedzianych na Zgromadzeniu.

Jednocześnie komitet 19-tu otrzymał polecenie opracowania propozycji co do załatwienia sprawy i przedstawienia tych propozycji w najbliższym czasie. Przewiduje się, że komitet 19-tu zaproponuje utworzenie komisji konyliacyjnej, do której weszły by Stany Zj. i Rosja sowiecka (PAT)

ważniejszą kwestią chwili obecnej jest zwolnienie międzynarodowej konferencji. Przyjęty przez komisję wniosek domaga się wzięcia pod uwagę tylko dwóch nast. propozycji: albo zapłacić ratę grudniową pod warunkiem jaknajwcześniejszego zwołania konferencji międzynarodowej, albo nie płacić i odwołać się do arbitrażu międzynarodowego. Parlamentarna komisja wyraziła ze swej strony sprzeciw 26 głosami przy 9 wstrzymujących się od głosowania przeciwko spłacie niewuarunkowanej.

Komisja finansowa postanowiła wziąć pod uwagę wniosek socjalisty Wincentego Auricla, wzywający rząd do wszczęcia rokowań, celem zwołania konferencji międzynarodowej i uregulowania światowych problemów ekonomicznych. (PAT)

Paryż, 10 grudnia. Wczorajsze wspólne posiedzenie komisji finansowej i komisji spraw zagr., na którym omawiano sprawę długów, nie pozwala przewidywać jaki obrót przyjmą poniedziałkowe obrady Izby. Większość dzienników przypuszcza, iż rząd wystąpi z wnioskiem dokonania spłaty raty długu. Jednocześnie jednak została prawdopodobnie sformułowane zastrzeżenia, iż spłata ta będzie ostatnią przed nowym uregulowaniem kwestji długów. Zastrzeżenie to chociaż jednostronne zyskuje na sile ze względu na porozumienie osiągnięte w tej sprawie z Londynem. (PAT)

Paryż, 10 grudnia. Podkomisja wyłoniona wspólnie przez komisję finansową i spraw zagranicznych Izby deputowanych przyjęła jednogłośnie pro pozycję rezolucji w sprawie spłaty długów. Rezolucja stwierdza, że Francja może rozpatrywać spłatę raty grudniowej tylko w tym wypadku, jeżeli Stany Zj. przyjmą uprzednio zasadę zwołania konferencji światowej, która ma uporządkować chaos gospodarczy świata (PAT)

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wzmacnia w prawidłowość funkcje żołądka i kiszki. Zadać w aptekach i drogeriach. 3117



# Nowe argumenty Rządu polskiego w sprawie odroczenia płatności długu wobec U. S. A.

Warszawa, 10 grudnia. Ambasador Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie Filipowicz doręczył sekretarzowi senatu w dniu 9 bm. notę precyzującą stanowisko Rządu polskiego w sprawie długu wojennego i płatności przypadającej 15 grudnia.

W szczegółowej motywacji Rząd polski podkreśla szczegółowo konsekwencje, jakie ewentualna odmowa Ameryki pociągnęłaby za sobą dla położenia ekonomicznego w Polsce.

Nota zwraca m. in. uwagę, że wobec zahamowania międzynarodowej cyrkulacji kapitałów, Polska może pokrywać swe płatności zagranicą tylko dzięki eksportowi swych towarów, który napotyka na ogromne trudności zwłaszcza, że przeważają w niej sil-

nie zdeprecjonowane ziemiopłody i surowce.

Na zakończenie nota wykazuje, że Polska dla pokrywania swych płatności wobec Stanów Zjedn. nawet nie licząc raty długu wojennego, musi uzyskiwać czynne saldo w stosunkach handlowych z innymi krajami, co staje się obecnie coraz trudniejsze. Troska o zachowanie zdolności płatniczej kraju jest powodem zwrócenia się Rządu polskiego do rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie odroczenia płatności raty.

Rząd polski wyraża w zakończeniu przekonanie, że rząd i Kongres Stanów Zjedn. przychylnie rozważą i zatwierdzą jego notę. Co do formy ujęcia odroczenia raty, Rząd polski chętnie podejmie rozmowy ze rządem Stanów Zjednoczonych.

traktowana jako zadatek na uregulowanie długów jakie nastąpi w przyszłości.

Francja zobowiązać się miała, że w razie potrzeby Bank Francuski przyjdzie z pomocą Bankowi Angielskiemu, obejmując interwencje dla zapobieżenia zbyt silnej dewaluacji funta.

Natychmiast po uiszczeniu raty grudiowej państwa dłużnicze zamierzają zażądać zwołania konferencji angielsko-francusko-amerykańskiej celem rozpatrzenia nie redukcji obecnych zobowiązań, lecz ostatecznej ich likwidacji, biorąc za podstawę układy lozańskie oraz należność 18 miliardów dolarów, należnych od Rzeszy z tytułu reparacji, a których przekazanie wierzycielowi amerykańskiemu spowodowałoby ostateczne rozwiązanie kwestii długów wojennych. (PAT)

Paryż, 9 grudnia. Francuska opinia publiczna zaczyna sobie zdawać sprawę z konieczności zapłacenia raty grudiowej.

Kwestia raty stanowiąca dotychczas w oczach parlamentu i opinii publicznej kwestię czysto pieniężną, przybrała więc od wczoraj charakter szerszy. Izba Deputowanych stanęła nagle wobec zagadnienia: zerwać czy nie zerwać ponownie nawiązującą się współpracę między Paryżem a Londynem. Cała dzisiejsza prasa konstatuje jedno głośno, że siła oporu Izby Deputowanych znacznie osłabła. (PAT)

## Wspólny front Londynu i Paryża wobec rządu Stanów Zjednoczonych.

Londyn, 10 grudnia. Według wiarygodnych informacji, rezultatem narad w Paryżu ma być następujące porozumienie francusko angielskie w sprawie długów. Pod naciskiem brytyjskim Herriot zgodził się nial wobec Mac Donalda i Chamberlaina na to, że Francja dokona podobnie jak Anglia zapłaty raty długu przypadającej 15 bm. Zarówno Wielka Brytania jak i Fran-

cja w notach, które wysyła do Ameryki w przyszły wtorek, mają oświadczyć, że dokonywana obecnie zapłata poczyniona jest na rachunek przyszłego nowego układu w sprawie długów. Zarówno Francja jak i Wielka Brytania oświadczyć mają, że przyjmują inicjatywę Hoovera rozpoczęcia natychmiast negocjacji co do przyszłego układu. Zapłata obecna ma być

## Wywiad z pos. Rógiem.

### JAKIE DECYZJE POWĘZMIE STRONNICTWO LUDOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Rozpoczęte w sobotę obrady Stronnictwa Ludowego oczekiwane były w kołach politycznych z dużym zainteresowaniem ze względu na ukazujące się ostatnio w niektórych dziennikach informacje co do mających na Radzie zapasę decyzji. M. in. lansowana była pogłoska, że posłowie Stronnictwa Ludowego w pewnej chwili opuszczą demonstracyjnie Sejm by więcej doń nie wrócić.

W związku z tem prezes Klubu parli. Stron. Lud. poseł Róg oświadczył w piątek, że takiej uchwały Rady naczelnej nie przewiduje, nie zna czy to jednak, aby zgóry tę możliwość wykluczać.

Z oświadczenia tego widać, że projekt opuszczenia Sejmu przez posłów Stron. Lud. pozostanie w sferze marzeń.

## Pułk. Rusin przybywa do Lwowa.

Lwów. W niedzielę 11 bm. przybędzie do Lwowa komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin, który weźmie udział w odprawie powiatowych komendantów Zw. Strzel. Okręgu Nr. VI

## Wycofanie 2-złotówek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Dwuzłotowe monety srebrne z roku 1924 tracą charakter prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933 r. Stare dwuzłotówki będą wymieniane w kasach państwowych i oddziałach Banku Polskiego do dnia 31 stycznia 1935 r.

## Posiedzenie Klubu Sen. BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Pierwsze posiedzenie klubu senackiego B. B. W. R. odbędzie się 15 bm. o godzinie 10.30 rano, w gmachu Senatu.

## Zmiany w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 bm. pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym po dyskusji nad sprawą długów międzypaństwowych rozpatrzono kilka projektów ustawodawczych.

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Jak się dowiadujemy, na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano m. in. sprawę zmian na stanowiskach kierowniczych niektórych polskich placówek dyplomatycznych.

Ambasador Rzplitej w Waszyngtonie p. Tytus Filipowicz zostanie odwołany z dotychczasowego stanowi-

ska i powraca do Warszawy. Ambasadorem w Stanach Zł. będzie niebawem mianowany poseł Polski w Moskwie p. St. Patek. Jego miejsce obejmie obecny poseł Rzplitej w Wiedniu p. J. Łukasiewicz.

### P. ARCISZEWSKI POSŁEM W BUKARIESZCIE.

Warszawa, 10 grudnia. P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego posła Rzplitej w Rydze p. Arciszewskiego na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Bukareszcie. (PAT)

## Relegowani z uniwersytetu studenci.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 grudnia. (Sch.) Komisja dyscyplinarna senatu Uniwersytetu warszawskiego wydała dwa orzeczenia w sprawie ostatnich zajęć. Za wywołanie ekscesów w dniu 29 listopada senat wydalil na przeciąg 2 lat studenta 1 roku prawa Jerzego Auto-

nego Woźniaka i na przeciąg 6 miesięcy studenta 4 roku prawa Antoniego Maszewskiego.

Rozpoczęła również prace komisja dyscyplinarna Politechniki, która ma rozpatrzyć 30 spraw.

## Szczegóły ujawnienia akcji komunistycznej.

Lwów, 10 grudnia.

Wczoraj donieśliśmy o nakryciu przez policję składu bibuły agitacyjnej w mieszkaniu komunistki Adamusówny. Obecnie podajemy szczegóły tej sprawy.

Po zlikwidowaniu techniki okręgowej KPZU, zorganizowanej przez Leonarda Berkowicza i towarzyszy, komuna przystąpiła do montowania nowego aparatu techników, biąc szczególnie na kolportaż bibuły, omawiającej ostatnie ekscesy we Lwowie, które za wszelką cenę postanowiono wykorzystywać dla swych celów. Pierwsze jednak próby rozrzucenia ulotek zo-

stały unicestwione przed kilku dniami w czasie masówki przez aresztowanie techników Ginsberga Mordka i Kalimanna Izraela. Po nitce do kłębka policja doszła do centrali techników i przedwczoraj aresztowała Adamus Elzę, u której zabrano około 100 kg bibuły, szereg broszur komunistycznych, pisanych w języku polskim, ruskim i niemieckim, oraz cyklostyl.

Elza Adamus, przyjechawszy z Gidańska w 1927 r., przemierzyła Polskę wzdłuż i wszerz, Bawiła w Poznaniu, Borystawiu, Katowicach, Grudziądzu, Kaliszu, Lublinie, Przemyślu, Stryju, Kołomyżach, a ostatnio we Lwo-

wie. Na poszczególnych etapach pobytu w Polsce uprawiała różne zawody. Była bufetową, tancerką w nocnych lokalach, cukiernianą w okrestę Targów Wschodnich we Lwowie utrzymywała drukarnię wraz z częścią literatury nielegalnej w mieszkaniu swym przy ul. Św. Józefa 2, ponadto zaś urządziła sobie magazyn bibuły w drugim mieszkaniu przy ul. Zielonej 58.

Elza Adamus jest córką urzędnika kolejowego, który, po rozpadnięciu się Austrii, przeniósł się z Trzebini (gdzie się Elza urodziła) do Austrii i tam w chwili obecnej przebywa.

## Brednie von Neuratha.

Genewa, 10 grudnia. Na piątkowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajęła się raportem Komitetu Rady w sprawie reformy rolnej w Polsce. Komitet stwierdza, że ostatnio nastąpiła rektyfikacja dysproporcji, istniejącej między udziałem w reformie rolnej posiadaczy ziemskich, należących do większości nar. i posiadaczy mniejszościowych. Komitet proponuje pozatem wstrzymanie czasowe wywłaszczenia 5500 ha w województwie poznańskim i 3900 w woj. pomorskim. Raport stwierdza bezpodstawność skargi rządu niemieckiego.

Min. Neurath oświadczył, że uważa raport za niedostateczny i posunął się do twierdzenia, że „każdy znawca stosunków w Poznańskim i na Pomorzu wie, że mniejszość niemiecka znajduje się tam od stuleci na dziedzicznych posiadłościach”, a Rząd polski kuje z reformy rolnej broń przeciw mniejszości niemieckiej. W konkluzji oświadczył, że raportu nie przyjmuje.

W imieniu Polski przemawiał Min. Raczynski. Oświadczył on, że delegat Niemiec powtarza tylko stare argumenty, starając się sprawę przewlec. Sprawozdawca reprezentant Japonii Nagaoka zaproponował odroczenie sprawy celem umożliwienia komitetowi zbadania sprawy w świetle uwag przedstawionych przez delegata Niemiec. (PAT)

## Plantacje kawy znikną w Brazylii.

Rio de Janeiro, 10 grudnia. Rząd prewzoryczył podpisał dekret, wypracowany przez ministerstwo rolnictwa, który zakazuje na przeciąg 3 lat plantowania kawy na całym obszarze Brazylii. Zakaz motywowany jest nadprodukcją kawy i związaną z tem niższką cen. (PAT)

## Sledziwo wśród lwowskiej policji.

Lwów, 10 grudnia.

W następstwie interpelacji sejmowych Koła Żydowskiego i Klubu Stronnictwa Narodowego w sprawie rzekomych nadużyć, których jakoby dopuszczali się policjanci podczas naciągania ekscesów, wdrożono wczoraj ze strony władz policyjnych sledztwo przeciw atakowanym w interpelacjach posterunkowym.

W komisji sledczej zasiadli: insp. Kanała, nadkom. Schwarz i kom. Janeczyszyn. Przesłuchani zostali oficerowie i żołnierze policji, którzy brali udział w obronie porządku i bezpieczeństwa, zagrożonego przez demonstrantów.

## Dałsze zwolnienia akademików.

Wczoraj zwolniono z więzienia akademików: Zbigniewa Langa, Zbigniewa Pelczarskiego i Zbigniewa Janeczarskiego.

Przesłuchania oczekuje jeszcze około 15 uwięzionych, wśród nich akademicy: Matlachowski, Macielinski, Dzierzbicki, Urzyński, Baczyński i Łukasiewicz, red. Hrabęk i uczeń Szkoły technicznej, Łukasiewicz. Zakończenia dochodzeń oczekuje się w najbliższym czasie.



# Nieustępliwość na zewnątrz -- pojednanie na wewnątrz.

## Atuty generała von Schleichera.

Poniższy artykuł, pióra znakomitego publicysty, red. Jules Sauerweina, obrazuje poglądy pewnej części społeczeństwa francuskiego w Niemczech w związku z objęciem urzędu kanclerskiego przez gen. von Schleichera.

Dobrze, że Polska ratyfikując pakt o nieagresji z Sowietami w porozumieniu z Francją, zapewniła sobie nową podstawę dla polityki zagranicznej, dzięki czemu może tylko z zainteresowaniem obserwować nowe zmiany w polityce niemieckiej.

W jednej z gazet, popieranej przez rząd Reichswehry t. j. „Boersenzeitung“, znalazł się przed kilku dniami artykuł, bardzo przychylnie rozważający sprawę podjęcia kontaktu między Rządem polskim a niemieckim. Czy ten nowy projekt jest dostatecznie zdecydowany, by przeszkodzić przykrym wypadkom i awanturom na pograniczu? Jaką metodą chce się posługiwać Schleicher, by wysunąć na forum kwestię „korytarza“? Na to pytanie nie można odpowiedzieć, gdyby się nie studiowało prac nowego gabinetu i nastrojów całego społeczeństwa niemieckiego.

Cudzoziemiec, który chciałby zrozumieć, czym będzie dla Niemiec gabinet Schleichera, musi patrzeć na wszystko bardzo analitycznie i krytycznie. Gdyby patrzeć na kwestię tę czysto technicznie, to Schleicher nie ma w gruncie rzeczy większego poparcia w parlamencie, aniżeli Papen. Jego partja jest centrum, liczące 70 głosów. Papena zaś popierało 60 nacjonalistów i narodowców. Poza tem obaj jednakowo zabiegają o uznanie Reichstagu. Lecz ten sposób patrzenia na Reichstag byłby zbyt powierzchowny. Co to bowiem jest Reichstag? Dość napatrzeć się nań w przeciągu dwóch lat. Jest to mniej, aniżeli nic, gdy rząd chce naprawę nad nim panować, a w potrzebie mu dokuczać. Reichstag niewiele ważył wobec Brueninga, który przecież nie miał wcale duszy dyktatora. Był on igraszka w rękę Papena.

Jest to ciekawe zgrupowanie. Mieści się ono we wspólnym gmachu. Olbrzymi i wspaniały budynek Reichstagu sam przez się narzuca wyobrażenie potęgi, a w gruncie rzeczy — oż z słabością! Gdy miał on na czele socjalistę Loebego, słabość Reichstagu była zrozumiała, gdyż wszystkie partie prawicowe, bardzo źle przeciwko niemu usposobione, pracowały nad tem, by zdyskredytować parla-

ment. Dla propagandy nacjonalistów potrzebne było osmieszenie zwalczanego systemu. Gdy jednak na miejsce Loebego zasiadł czołowy nacjonalista, kapitan Goering, — Reichstag nie został przez to wzmocniony.

Gen. von Schleicher mówi o Reichstagu z respektem, jest to prawda, o mało nie salutując po wojskowemu, gdy wymawia wyraz Reichstag. Von Papen traktował zaś parlament po

kawaleryjsku, impertynecko. W gruncie jednak rzeczy v. Schleicher będzie jeszcze mniej skrupowany od swego poprzednika, gdy chodzić będzie o rozwiązanie Reichstagu i wyznaczenie wyborów nowego. Byłoby tedy zupełnym błędem, gdybyśmy siłę polityczną Schleichera oceniali według jego pozycji w parlamencie. Należy mieć na względzie kraj i organizacje, które w nim istnieją. W Niem-

## Bilans handlu zagran. Polski w m. listopadzie.

Bilans handlu zagranicznego w Rzeczypospolitej Polskiej i Wolnego Miasta Gdańska w listopadzie b. r. według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statyst. wykazuje:

W wywozie: 1,335.654 ton, wartości 98,605 tys. zł.

w przywozie: 182.634 ton, wartości 76.713 tys. zł.

Saldo dodatnie w listopadzie wynosi 21,892 tys. zł., czyli zmniejszyło się w porównaniu do października o 1,106 tys. zł.

W porównaniu do października wywóz zwiększył się o 2,244 tys. zł., przywóz zwiększył się o 5,350 tys. zł.

Zwiększył się wywóz następujących artykułów:

Węgiel, o 1,5 milj. zł., cukier o 1,3 milj. zł., przedza wełniana o 1,1 milj. zł., bawełna, deski i łaty o 0,9 milj. zł.,

nasiona roślin pastewnych i traw o 0,9 milj. zł., szyny, żelazo i stal o 0,8 milj. zł., jęczmień o 0,6 milj. zł., pasza o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: bekony o 2,5 milj. zł., nawozy sztuczne o 0,9 milj. zł., jaja o 0,6 milj. zł., cynk o 0,4 milj. zł.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoń o 4,7 milj. zł., nasiona oleiste o 1,7 milj. zł., śledzie o 1,5 milj. zł., garbniki o 0,8 milj. zł., przedza bawełniana o 0,4 milj. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: wełna i odpadki o 1,5 milj. zł., wełna czesana o 1,5 milj. zł., skóry surowe o 1,0 milj. zł., bawełna i odpadki o 0,9 milj. zł., futra surowe o 0,6 milj. zł., nawozy sztuczne o 0,5 milj. zł.

## Uroczystość wręczenia nagród Nobla w Sztokholmie.

W tych dniach odbędzie się w Sztokholmie uroczystość wręczenia tegorocznym laureatom nagrody Nobla. Na uroczystości obecnych będzie kilkunastu członków szwedzkiej rodziny królewskiej. Król wręczy osobiście nagrody odznaczonym.

W roku obecnym nagrodę z dziedziny chemii otrzymał prof. Irving Langmuir, z dziedziny fizjologii — prof.

Charles Sherrington, z dziedziny medycyny — prof. E. D. Adrian, i wreszcie z literatury — John Galsworthy.

Rozdanie nagród poprzedzone będzie przemowami kilku znakomych uczonych szwedzkich. Przemówienie powitalne wygłosi prezes biura fundacji Nobla, b. premier Hjalmar Hammarström.

czechy pozornie tylko rzeczy układają się według głosowania, w rzeczywistości — według sił.

Cóż widzimy w kraju?

Okolo 300.000 hitlerowców, zorganizowanych po wojskowemu, nie pójdzie do starcia zbrojnego z Reichswehry, ale mogą oni, jak to już zrobili w dziedzinie transportów i komunikacji Berlina, wywołać ruch strajkowy, w którym entuzjastycznie podtrzymują ich wrogowie komuniści. Nie jest to wielka obawa dla Schleichera, który i na ulicy posiada własne atuty. Syndykaty socjalistyczne, jak również syndykaty chrześcijańskie i katolickie mają do niego zaufanie. Zdoła on je uspokoić do pewnego stopnia, jeśli zanuluje dekret z dnia 5 września, w którym jego poprzednik obniżył pobory. Hitlerowcy nie będą mogli wtedy wywołać strajku, mając przeciwko sobie opinię społeczną, Reichswehry i policję. Naturalnie, że ta względna stałość pozycji nowego gabinetu w kraju, która jest przeciwwagą słabości w parlamencie nie będzie trwała wiecznie.

Schleicher zamierzona, jak człowiek realizacji konstruktywnej. Chce on dać lekarstwo na kryzys. Otoczył się specjalistami, którzy układają plany i idee zwalczania bezrobocia, ale nie chce on powodować się doktrynami, ani też wdawać się w walkę z podstawami konstytucji republikańskiej. Przeciwstawia się on wszelkim doktrynerom i to jego siła na wewnątrz. Należy wziąć pod uwagę, że jeżeli mu się uda zapomocą sprytnych manewrów jednych uspokoić, drugich zadowolić, jeżeli mu się uda nakazać milczenie hitlerowcom pod groźbą rozwiązania Reichstagu i utrzymać komunistów w należytej respekcie, wzrośnie jego pozycja na forum międzynarodowym.

Jeżeli Schleicher stanie się człowiekiem większości, będzie prowadził on tę samą politykę co Papen, lecz z większą energią. Należy oczekiwać, że zobaczymy go walczącego namiętnie o równość praw i rewindykację zasadniczych uprawnień dla armii. Niewątpliwie podejmie on próby porozumienia z Francją, ale byłoby daremnie oczekiwać, że pójdzie on na jakiegokolwiek ustępstwa co do celów Niemiec w sprawie rewizji granic. Bez awantur, ale konsekwentna metoda w polityce wojskowej i zagranicznej, oto wytyczne kanclerza, który w polityce wewnętrznej skłonny jest do wykazania giętkości i ducha pojednania.

Jules Sauerwein.

## Monografia o Wittigu.

Chwila odsłonięcia pomnika Lotników, dłuta Edwarda Wittiga, w Warszawie, przyniosła równocześnie pracę prof. Władysława Kozickiego, poświęconą twórcy tego pomnika. Fakt ten należy nazwać niezmiernie szczęśliwym, daje bowiem w ręce czytelnika dzieło o syntetycznym ujęciu całokształtu twórczości Wittiga, pióra najwybitniejszego wśród krytyków polskich, znawcy rzeźby. Prof. Kozicki ze swoją głęboką znajomością i prawdziwym odczuciem rzeźby ubiegłych czasów, jak i też współczesnej, jest najbardziej powołanym do zajęcia się twórczością jednego z czołowych rzeźbiarzy europejskich, jakim jest Edward Wittig. To też należało się wiele spodziewać po monografii prof. Kozickiego. I rzeczywiście znakomity ten uczony w niczem nie zawiodł oczekiwań, dając w pracy swej nie tylko rozwój twórczości Wittiga, jak należało sądzić po tytule książki. Prof. Kozicki opierając się na niezwykle subtelnym i wnikliwym analizach formalnych, z równoczesnym pogłębieniem psychologicznym daje pełny obraz twórczości Wittiga, zbliża nas do samych podstaw kształtowania, łącząc działalność polskiego artysty ze środowiskiem, w którym krystalizowała się jego twór-

czość, a ponadto łączy rzeźbę jego w łańcuch rozwojowy sztuki. Dzieło prof. Kozickiego nabiera tem większego znaczenia, że jest zarazem wypowiedzeniem się współczesności o sztuce wielkiego artysty i staje się kluczem do jej zrozumienia.

Nie jest dzieło to tylko studjum, poświęconem pewnym jeno problemom artystycznym, lecz w całej pełni monografia, obejmująca całokształt twórczości artysty, zbiera bowiem z sumiennością niezwykle badacza wszystkie potrzebne wiadomości i daty. Staje się przez to monografią Kozickiego źródłem pierwszorzędem znajomości życia i dzieła artysty.

Twórczość Wittiga dzieli prof. Kozicki na trzy okresy, nie omijając nawet najpierwszych prac młodego zupełnie artysty, który znalazł się w latach 1897—1900 w Akademii Wiedeńskiej. Stanowisko autora jest w tem o tyle słusznym, że zbliża nas do pierwszych prób porania się rzeźbiarza z materiałem i opanowaniem formy. Wittig bowiem posiadał gruntowną znajomość rzemiosła artystycznego, opanował stronę techniczną swej sztuki, co nie pozostało bez wpływu dla dalszego kształtowania się jego twórczości. Rzeźba nowoczesna dałać do określenia form i podkreślenia ich brylowatości opiera się na właściwościach materjału i przez nie się tłumaczy. Obraz kształtowania się twórczości Wittiga

w środowisku paryskim, w którym artysta przebywał od 1900—1914 r., odtwarza prof. Kozicki, z przedziwną subtelnością przeniknął epokę ściernia się koncepcji impresjonistycznej z tektoniczną koncepcją klasyczną. Opierając się na świetnej wprost analizie rzeźb wittigowych, ustala prof. Kozicki, że nowe wartości w dziełach tych, nie są wynikiem wpływów zewnętrznych, lecz stały się rezultatem wolnej ewolucji, stopniowego uświadamiania problemów artystycznych. W tem dążeniu do nowej formy łączy prof. Kozicki sztukę Wittiga z działalnością Arystydesa Maillola, którego rzeźba była we Francji najenergiczniejszym protestem przeciw rzeźbie Rodina. Odrzuca jednak stwierdza Kozicki, że Wittig bynajmniej nie uległ wpływowi Maillola, lecz współcześnie wnosi nowe wartości do sztuki. Maillol i Wittig odwracają się od natury, nie chcą tej naśladownictwa, przeświadczeni o konieczności przekompowywania jej, dla osiągnięcia możliwie największej harmonii form, wyrażającej się w ścisłości konstrukcji formalnej, w wielkiej linii kompozycyjnej i rytmice. Kształtując na tych samych zasadach stylowych oo sztuka klasyczna antyku i renesansu, tworzą oni jednak nowy, odrębny klasycyzm — klasycyzm XX w. Mimo wspólnych zasad kształtowania posiada Wittig odrębną organizację artystyczną niż Maillol, podczas gdy rzeźba Maillola bardziej jest formalistyczna, oparta przeważnie o konstrukcję formy, całkiem prawie rezygnuje z wyrazu i wy-

jątkowo tylko akcentuje elementy uczuciowe i wogóle duchowe.

W rzeźbach Wittiga zawarty jest zawsze element uczuciowy, zainteresowania jego stały się wszechstronne. Ma wreszcie Wittig wyższe poczucie monumentalności, jego wielkie linje kompozycyjne są bardziej czyste, bardziej wspaniałe i sugestywne.

Prof. Kozicki, dając pełny obraz II. okresu twórczości Wittiga, w którym koncepcja klasyczna, zwyciężywszy wszelkie inne tendencje, a zwłaszcza impresjonistyczne, znajduje pełny wyraz w szeregu dzieł, których motywem stała się przeważnie kobieta. Do tak głębokiego odczucia treści duchowych zawartych w formie plastycznej, mógł dojść tylko badacz obdarzony uietlyko niesłychaną wrażliwością, ale równocześnie poetycką wprost zdolnością ujmowania swych wrażeń w słowo. Przenoszenie wartości plastycznych w słowo, to rzecz nielata, w książce jednak prof. Kozickiego, zostało ono wykonane wprost po mistrzowsku. Z subtelnością niezmierną daje Kozicki obraz rozwoju idei klasycznej, od rzeźby „Przebudzenie“ aż do „Ewy“, która uważa za jedno z najbardziej imponujących dzieł nowoczesnego klasycyzmu i wogóle nowoczesnej plastyki europejskiej. „Ewa“ zamyka hymn na cześć kobiety i jest zarazem ostatnim dziełem okresu drugiego.

Okres trzeci, to trwająca po dzieł dzisiejszy epoka heroicznego rzeźby pomnikowej, która przynosi dzieła, będące pod względem formalnym dalszym rozwinięciem dawnych zasad kształtowania

\*) Władysław Kozicki — Edward Wittig, rozwój twórczości. Staraniem Komitetu Budowy Pomnika ku czci Poległych Lotników wydał Lucjan Złotnicki — Warszawa 1932.







## Nowe sposoby leczenia chorób umysłowych.

Na wiedeńskiej klinice psychiatrycznej czynione są obecnie, jak donosi „Neue Freie Presse“, doświadczenia z nowym sposobem leczenia chorób umysłowych, w szczególności melancholii i innych stanów depresji. Sposób ten polega na odkryciu biologa wiedeńskiego prof. Hausmanna, który w barwniku krwi, zwanym hemato-porfiryną, znalazł substancję czyniącą organizm szczególnie wrażliwym na działanie światła. Ze względu na to, iż światło wpływa orzeźwiająco na ciało i umysł, spróbował lekarz niemiecki dr. Hillnerfeld użyć tego barwnika w wypadkach melancholii podobnych chorób. Doświadczenia na zwie-

rzędach wykazały nader korzystne działanie nowego medykamentu. To samo wykazały też doświadczenia z ludźmi. W większości wypadków nastąpiła szybka poprawa choroby. W ostatnich czasach dokonano w wiedeńskiej klinice psychiatrycznej prób z nowym środkiem.

„Wiener Medizinische Wochenschrift“ podaje tymczasowe rezultaty tych badań. W kilku wypadkach ciężkiej melancholii nastąpiła dzięki nowemu środkowi istotna i trwała poprawa. Okazało się nawet możliwym wzmocnienie efektu terapii wewnętrznej przez naświetlanie światłem ultrafioletowym. W każdym wypadku następuje po takim naświetlaniu poprawa subiektywnego stanu melancholików. Czy nowe to działanie wywrze trwałe skutki uzdrawiające, będzie można stwierdzić dopiero po dłuższych obserwacjach.

— **Ważne zebranie Tow. Gospodarczego Wykształcenia Kobiet** odbędzie się dnia 14 grudnia 1932, w sali Czerwonego Krzyża, ul. Bielowskiego 6, o godz. 18-tej. Uprasza się członków i osoby interesujące się pracą Towarzystwa o łaskawe liczne przybycie.

— **Ze Związku P. O. K.** Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uczciły święto imienin swej przewodniczącej dr. Marii Chelińskiej składką pieniężną, oddaną do jej dyspozycji. Dotychczas zebrana kwota w sumie zł. 67'40, solenizantka przekazała na rzecz „Domu Kobiet“, którą to instytucję organizuje Z. P. O. K. przy ul. św. Zofii 1. Uprasza się członkinie o dalsze datki na ten cel na listę w sekretariacie, codziennie w godz. 10—12 i od 6—8.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet składa serdeczne podziękowanie Okręgowemu Związkowi Kas Chorych, za złożoną za pośrednictwem p. dr. Jana Szumskiego kwotę zł. 1.169,20 gr. zebrana przez pracowników tej instytucji na rzecz „Domu Kobiet“ organizującego się z ramienia Związku.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadoma swych członków, że w poniedziałek, dnia 12 grudnia 1932 r., odbędzie się w sali Laboratorium Maszynowego Politechniki Lwowskiej, ul. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji Mechaników. Na porządku dziennym znajduje się odczyt inż. Henryka Wiśniewskiego p. t.: „O badaniu gaźników samochodowych“. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— **Uroczysty wieczór w „Hollzie Podchorążym 1831 roku“** urządzony staraniem sekcji podchorążych rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy pod protektorem generała Porowicza Bolesława, — który miał się odbyć dnia 29 listopada b. r., odłożono na poniedziałek, dnia 12 grudnia 1932, o godz. 19-tej, w sali Kasy i Koła Lit.-Artystycznego. Zakupione bilety na dzień 29 listopada, zachowują swoją ważność. Całkowity dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa. Bilety wstępu do nabycia w księgarni B. Polonickiego.

— **Polskie Towarzystwo Teologiczne** donosi, że dnia 13 b. m. (wtorek) o godzinie 17-tej w sali dziekanatu Wydziału Teologicznego U. J. K. we Lwowie odbędzie się posiedzenie na którym ks. prof. dr. Kławeck wyłoży odczyt p. t.: „Data narodzenia Pana Jezusa“ poczem nastąpi doroczne walne zebranie Towarzystwa.

— **Uczenie śp. Anny Lewickiej.** Towarzystwo Szkoły Ludowej oddało wczoraj hołd pamięci swej niezwykle zasłużonej działaczki, zmarłej w bież. roku, śp. Anny Lewickiej, długoletniej redaktorki szeroko rozpowszechnionego pisma dla dzieci pt. „Mały Świątek“, na którym całe pokolenia uczyły się czytać i myśleć po polsku. W Bazylice archikatedralnej odbyło się o godz. 12-tej żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej. Obecni byli na niem przedstawiciele TSL, delegatki kobiecych towarzystw społecznych, grupa młodzieży szkolnej i grono publiczności. Uczestniczyła też córka śp. Anny Lewickiej p. Jadwiga Moszyńska, która specjalnie przybyła z Warszawy. Skromny ten wyraz hołdu dla niestrudzonej pracownicy społecznej i gorącej patriotki był serdecznym wspomnieniem jej cichych, nieocenionych zasług, które niestety przyprószył już pył zapomnienia.

— **Koncert na Lewandówce.** Staraniem Koła TSL w Bogdanówce odbył się w dniu 8 bm. w Domu oświatowym TSL w Lewandówce przy współudziale tamt. Koła koncert pieśni polskiej w wykonaniu art. p. Szeceńskiewicz oraz Tow. śpiew. „Hejnal“ i Koła mandolinistów „Serena-da“. Koncert poświęcony muzyce i pieśni polskiej zgromadził liczną publiczność przedmiem Bogdanówki i Lewandówki, która darzyła wykonawców długo niemilknącej oklaskami. Cały koncert stał na wysokim pozio-

mie artystycznym i był wstępem do dalszej akcji propagandowej polskiej pieśni na terenie innych przedmieść Lwowa i okolicy. Czysty dochód z koncertu przeznaczono na budowę Domu ludowego na Bogdanówce.

— **Pierwsza ofiara zimy.** Maria Jakimów, przechodząc wczoraj ulicą 29 Listopada, pośliznęła się na chodniku, upadła i złamała prawą rękę.

— **Ciężka kradzież.** Wczoraj policja aresztowała dwóch mieszkańców Kleparowa: Władysława Mazurkiewicza i Kazimierza Florjańskiego, którzy z sklepu Benedykta Rentschnera (Legionów 37) ukradli dźwigary żelazne.

## Allegro

Cudowna maszynka ostrzy kamieniem i wygadza skórą nożyki do brzytw.

P. T.

„Od trzech lat już używam Allegro i od tego czasu zużyłem zaledwie dwa ostrza. Jednym z nich, które zna dużej się w doskonałym stanie, posługuję się jeszcze teraz.

Z poważaniem  
E. A. C. R., Buenos Aires.“

8 dni próby.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich magazynach przyborów nożowniczych, perfumerjach etc. 3204

Wyłączne przedstawicielstwo: **D/H., „PARYŻ-WARSZAWA“**  
Foksal 18, w Warszawie.



Oksyd. zł. 25\*  
Niki. „ 30\*“

## DŁUGI WOJENNE.

### Czy Ameryka zmierza do gospodarczej ruiny Europy?

Problem międzynarodowych długów wojennych wisi jak zmera nad światem. Po Lozannie zdawało się, iż przynajmniej na tym odcinku międzynarodowe finanse zostaną unormowane, gdy w tem nieoczekiwana opozycja Stanów Zjednoczonych przeciwko odroczeniu płatności rat dłużniczych, przypadających dnia 15 grudnia r. b. od państw europejskich — nadzieje te rozwiała. I oto Europa znalazła się znowu wobec problemu płatności wojennych, problemu występującego tym razem w niezwykle niebezpiecznej postaci, grożącemu całkowitem zachwianiem równowagi finansów i gospodarki światowej.

Biorąc rzecz czysto formalnie, Stany Zjednoczone są dziś w prawie żądania płatności długów wojennych. To formalne uprawnienie nie ma jednak za sobą sankcji moralnej, a korzystanie z niego nie stanowi dowodu lojalności amerykańskiej. Geneza długów wojennych są bowiem wydatki wojenne państw sojuszniczych, wydatki zużytkowane na cele nieprodukcyjne, rozrzucone na wiatr na wszystkich frontach świata.

Dopóki Niemcy dokonywały płatności reparacyjnych, pokrywających, a nawet przewyższających płatności państw europejskich wobec Ameryki, pomy te ostatnie wywiązywały się ze swych zobowiązań bez uszczerbku materialnego dla siebie. Łączność długów międzysojuszniczych z długami reparacyjnymi była zasadą od szeregu lat, faktycznie stosowaną, głośno proklamowaną przez państwa dłużnicze, a niewątpliwie cicho uznawaną przez sfery gospodarcze i polityczne St. Zjednoczonych. Parlament francuski, ratyfikując w r. 1929 plan spłaty długów wojennych Caillaux—Churchill, oraz plan Younga, wyraźnie zastrzegł, iż pokrywanie długów amerykańskich odbywać się będzie jedynie do wysokości sum uzyskiwanych z reparacji niemieckich. Układy lozańskie z lipca br. zastrzegły również, iż ustępstwa poczynione Niemcom w spłatach repara-

cyjnych, a więc zredukowanie spłat tych o 90% do ryczałtu 3 miliardów mk., płatnego po okresie trzyletnim, zależne jest od odpowiedniego unormowania kwestji długów amerykańskich.

Niepomierne większą wagę i realne znaczenie posiada strona faktyczna zagadnienia. Faktem jest, iż europejskie państwa dłużnicze nigdy dotychczas nie były w możności spłacania wierzycieli amerykańskich przy pomocy własnych funduszy, lecz czyniły to zawsze wyłącznie dzięki pożyczkom zaciąganym, bądź to bezpośrednio, bądź za pośrednictwem ich kolejnego dłużnika — Niemiec u St. Zjednoczonych. W pierwszym okresie trwania długów wojennych, a więc od kwietnia 1917 r. do października 1919, państwa sojusznicze spłacały swe długi wojenne, a w szczególności procenty dzięki nowym pożyczkom amerykańskim. Z chwilą jednak, kiedy skarb amerykański zaprzestał udzielania pożyczek, równocześnie udzielił on dłużnikom europejskim moratorium.

Dopiero w kilka lat później, bo począwszy od r. 1924 rozpoczyna się nowy okres spłat długów amerykańskich. Dzieje się to dzięki wejściu w życie planu Daves'a. Plan ten umożliwia zaciągnięcie Niemcom w ciągu kilka lat kolosalnych kredytów amerykańskich, które nietylko wystarczają na spłacanie reparacji, ale ponadto na inwestycje gospodarcze samych Niemiec. Poważna część spłat reparacyjnych idzie na pokrycie długów międzysojuszniczych i w ten sposób wierzyciel amerykański spłacany jest przy pomocy własnych kapitałów. Zaprzestanie w r. 1929 udzielania kredytów przez Amerykę doprowadza wkrótce, bo na wiosnę r. 1931, do załamania się systemu spłat reparacyjnych i do moratorium Hoovera, zawieszającego w życie tegoż roku spłaty długów wojennych.

Próbie przywrócenia płatności długów wojennych ze strony Ameryki należy uznać w obecnym układzie sto-

sunków gospodarczych i finansowych Europy za objaw niebywalej krótkowzroczności. Trudności gospodarcze i finansowe państw europejskich uniemożliwiają te spłaty, a próba ich wykonania musiałaby się skończyć bardzo smutnie. Dotyczy to zwłaszcza W. Brytanii, której spłata płatności w dn. 15 grudnia r. b. wynosi 95.5 milj. dol. Spłacenie tej raty spowodowałoby nie wątpliwie dalsze katastrofalne załamanie się kursu funta, a w ślad za niem innych walut szterlingowych i całkowitą dezorganizację gospodarczą. Płatności innych państw wynoszą: Francji 19.3 milj. dol., Polski 4.4 milj. dol., Italji 1.2 milj. dol., Belgji 2.1 milj. dol., Czechosłowacji 1.5 milj. dol., i kilka pomniejszych sum innych państw.

Dla Polski spłacenie raty w wysokości blisko 40 milj. zł. byłoby ciężarem niezwykle trudnym do zniesienia. Względem moralne przemawiają szczególnie silnie za uwolnieniem Polski od tych spłat, a wogóle za rewizją długów amerykańskich. Podczas bowiem, gdy inne państwa sojusznicze czerpały przez szereg lat sumy niezbędne do spłacenia długów wojennych Ameryce z przypadających na nie niemieckich płatności reparacyjnych, to Polska od samego początku, a więc od układu konsolidującego jej zadłużenie wobec St. Zjednoczonych w r. 1924 spłacała swój dług jedynie i wyłącznie przy pomocy własnych środków, a więc znajdowała się w tem położeniu, w jakim Francja, Włochy i Belgja, a częściowo i W. Brytanja znalazły się po zręczeniu się w Lozannie reparacji niemieckich, a nie uzyskaniu skreślenia długów wojennych. Poza tem dług nasz wobec Ameryki powstał w latach 1919 i 1920 głównie w ten sposób, że z zapasów mobilizacyjnych amerykańskich, które po listopadzie 1918 r. stały się dla Stanów zbędne, zakupione środki żywności i ekwipunek wojskowy, jak siodła, zaprzęgi, koce etc. Przytem, podczas gdy inne państwa bądź to zupełnie nie płacą odsetek od długów wojennych, bądź to minimalne procenty, Polska płaciła od roku 1919 do 1922 po 4 i pół proc. rocznie, od r. 1922—1932 po 3 proc., a od 1933 do 1933 ma płacić 3 i pół proc.

Oczekiwać należy, że Stany Zjednoczone zrozumieją wkrótce całą nieracjonalność swego postępowania i dojdą do przekonania, iż próba przymusowego wyegzekwowania od państw europejskich długów wojennych — gdyby się mogła nawet udać — to musiałaby sprowadzić w dobie obecnej katastrofę gospodarczą i finansową Europy, a co za tem idzie i ruinę gospodarczą świata. Czas najwyższy, by wuj Sam wziął do ręki ołówek i zaczął rachować oraz realnie myśleć.

A. C.

### Poświęcenie świetlicy.

**Brzeżany.** Odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowowybudowanej świetlicy Zakładu sierót na Marcelinie. Ak tu poświęcenia dokonał ks. kanonik Łańcucki w asyście duchowieństwa.

Po poświęceniu okolicznościowe przemówienia wygłosiły panie dyr. Mostowowa i prez. Gołczewska. Resztę uroczystości wypełniły produkcje chóru i deklamacje sierót. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych oraz przedstawiciele miejscowych ochronek wszystkich narodowości.



## Argentyńska kolonia Cordoba i możliwości osiedlenia w niej rolników z Polski.

W związku z rozpoczętą akcją osadniczą do Argentyny, Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że rodziny pragnące wyjechać w celach osadniczych na kolonie w Cordobie, podlegają następującym warunkom: Rodzina winna się składać co najmniej z 2 osób zdolnych do pracy na roli. Do rodziny takiej mogą się przyłączyć bliżsi krewni. Osadnicy muszą posiadać pieniądze na zakup kart okrętowych. Karta okrętowa dla osadników kosztuje 75 dol. od osoby dorosłej, powyżej lat 10. poza opłatą kosztów przejazdu, koloniści muszą wpłacić tytułem zadatku na ziemię 330 pezów argent, za działkę wielkości 33 hektarów. Niezależnie od tego osadnicy muszą wpłacić gotówką 120 pezów, jako należność za 2 konie lub woły robocze zdane do pracy, 1 krowę oraz 2 świnię, jak również 60 pezów na wyżywienie w ciągu najbliższych miesięcy pobytu. Razem łącznie z zadatkowaniem na ziemię kolonista musi posiadać 510 pezów czyli około 130 dol. am.

Kolonia położona jest o 6 km. od stacji kolei żelaznej i tyleż od najbliższego miasteczka, w którym znajduje się kościół, szkoła i 3 tartaki. Obecność tartaków ma ważne znaczenie dla kolonistów. Gleba kolonii Cordoba jest urodzajna, a dzięki stałej ciepłocie klimatu, daje możliwość 2 zbiorów w ciągu roku, a mianowicie: jeden zbiór oziminy i jeden zbiór zbóż jarych. Uprawiane są: pszenica, owies, jęczmień, groch, kukurydza, len, konopie, sionieczniki i tytoń. Gleba jest również bardzo odpowiednia do sadownictwa i warzywnictwa, obfite zbiory dają oliwki, pomarańcze i mandarynki. Teren kolonii jest częściowo pokryty lasem, który należy karczować, częściowo zaś bez lasu, co umożliwia koloniście niezwłoczne przystąpienie do uprawy roli na obszarze wolnym od drzew. Materiał drzewny i węgiel (drzewny) jest w dużej cenie i przynosi znaczny dochód. Wyżywienie inwentarza jest bardzo łatwe gdyż ziemia stale pokryta jest trawami i roślinami, stanowiącymi paszę. Opady deszczowe są dostateczne, wynoszą rocznie 800 milimetrów. Woda do picia (b. dobrą) czerpie się ze studzien, których głębokość wynosi 20 do 25 metrów. W okolicy jest kilka większych miasteczek, w których z łatwością znajduje się zbyt na produkty gospodarstwa wiejskiego, w

szczególności zaś na warzywa (fasola, pomidory itp.) oraz nabiał i jajka.

Państwo nie pobiera od kolonistów przez dłuższy czas żadnych podatków, dla poparcia zaś rozwoju sadownictwa, dostarcza bezpłatnie sześcópów owocowych. Na kolonii, jak zresztą w całym kraju, ważną rzeczą jest posiadanie własnego wozu. Dlatego kolonista bezwzględnie powinien zabrać ze sobą dobrze okutą koła, osie oraz wszelkie okucia, resztkę potrzebnego do budowy wozu drzewa z łatwością otrzyma na miejscu. Również wskazaniem jest zabrać ze sobą parę siekier, toporów, i topat, jak również siła do przesiewania ziarna oraz po 50 kilogramów nasienia gryki (hreczki) i konopi. Ze względu na ciepły klimat futer i kożuchów zabierać nie należy.

Bliższych informacji o możliwościach wyjazdu osadników na kolonie udzielają zupełnie bezpłatnie i rejestrują kandydatów na wyjazd Oddział i Agencja Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, Lwów, ul. Wiśniowieckich 4 (parter).

## Wiadomości sportowe.

Dzisiaj mecz szermierczy na szable „C. I. W. F.” — „Lw. Kl. Szermierzy” o godz. 7 wiecz. w sali Kasyna. Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł.

### KOMUNIKATY.

**10-dniowe kursy narciarskie w Brzuchowicach.** W Brzuchowicach odbywać się będą przy sprzyjających warunkach atmosferycznych 10-dniowe propagandowe kursy narciarskie dla osób poszczególnych oraz dla stowarzyszeń. Kursy odbywać się będą przy schronisku narciarskim powiatowego ośrodka wychowania fizycznego (5 minut drogi od dworca kolejowego). Będą dwa kursy, osobno dla początkujących, osobno zaś dla umiejących już jeździć na nartach. Dokładne terminy będą ogłoszone. Opłata za 10-dniowy kurs wynosi 20 zł. od osoby dorosłej. Młodzież płaci połowę. Zgłaszać się należy z własnym sprzętem narciarskim. Zapisy przyjmuje Powiatowy Komitet Wych. Fiz., ul. Mochnackiego 4, lub Komenda powiatowa P. S. W., Zamarstynowska 7 — od 11 do 13-tej każdego dnia.

**Wydział Spraw Sędziowskich Lwowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych zawiadamia P. T. sędziów,** że doroczne informacyjne zebranie sędziów od-

## Chińska Madame Pompadour Romans cesarza.

Stare chińskie kroniki opowiadają o dziejach niewiasty, która zasłużyła sobie na miano chińskiej Madame Pompadour.

W 719 roku urodziła się chińskiemu mandarynowi Yangowi córka. Wkrótce po przyświecie dziecka na świat, mieli ojciec i matka jednakowe sny: bogowie zapowiadają im, że ich córka będzie księżniczką. Narazie cieszyli się rodzice tem, że ich dziecko miało drobniejsze od innych usteczka, skóre tak miękka jak jedwab, biała niby puder, różowa niby szminka. Na spełnienie przepowiedni musieli jednak czekać, dopóki dziewczę — Yu Huan zwane — nie osiągnęło szesnastu lat życia.

Właśnie wtedy szukano dla księcia Szon, ósmnastego syna cesarza Ming Huana małżonki. Wpływowemu stryjowi Yu-Huan udało się skierować na nią uwagę władcy. Gdy stanęła przed jego obliczem, cały dwór oszalał z podziwu. Stała się najukochańszą żoną swego małżonka. Nie czuła się jednak zbyt szczęśliwa. Bo księżę Szon pocho-

dził z bocznej linii i droga do tronu by

ła dla niego zamknięta. A Yu Huan był dla nader ambitna. W tymczasem czasio ciężki cios spadł na cesarza Ming-Huanga. Umarła jego najlubiejsza małżonka. Po całym kraju rozbiegli się dworacy, by znaleźć inną. Wkońcu przyprowadzili mu bardzo piękną i bardzo mądrą Yu-Huan.

Ze łzami w oczach pożegnała małżonka i narazie przeniosła się do klasztoru. Tu przyjmowała cesarskie odwiedziny. Razu pewnego przy sposobności takich odwiedzin, zapewniła cesarza o swej gorącej ku niemu miłości — liczył on wtedy 53 lat — a zarazem żaliła się przed nim na swą samotność. Ming Huang był wzruszony. Podarował jej złotą sprzączkę na dowód, że od tej chwili spełni każde jej życzenie i nadał jej tytuł „Kuei-Fei” czyli „pierwsza kochanka cesarza”. Naza utrz wprowadziła się do cesarskich komnat. Miała lat 19.

Pol nazwiskiem Kuei-Fei zasłynęła jako najpiękniejsza na świecie kobieta. Poeci i śpiewacy opiewali jej piękność. Nie nosiła szmerek, nie miała okaleczonych stóp, nie używała nigdy pudru ani szminki. Rozmarzone oczy, kształtu oliwek zdobyły jej przecudną twarz. Gdy się uśmiechnęła, nikt nie mógł się jej oprzeć.

Nietylko piękna była Kuei-Fei. Była także mądra i wielkich zdolności. Śpiewała i tańczyła, jak żadna inna, układała wiersze i zdradzała niezwykły zmysł polityczny. Stała się wszechpotężna. Stała się nieukoronowana cesarzowa.

Razu pewnego pojawił się na dworze tatarski księżę An-Lu-Szan. Swym usposobieniem zdobył sobie względy dworu i cesarskiej pary. Cesarz nadał mu tytuł adoptowanego syna cesarskiego. Cesarzowa obdarzała go szczególną łaską. Wiedział o tem cały dwór. Nie wiedział tylko stary cesarz. Zamianował pięknego tatarskiego dowódcę trzech armii i kazał bronić granic Chin. Pożegnanie pomiędzy An-Lu-Szanem i Kuei-Fei było bardzo czułe i bardzo bolesne. Obiecał jej, że wróci po nią z mieczem w ręku.

Teraz usuwa się cesarz z Kuei-Fei w zaciszną siankę jednego ze swych letnich pałaców. Przed oknami pływają białe łabędzie, czerwone lampiony migotały sennie wśród nocy. Cesarz nie brał udziału w żadnej, choćby nawet najważniejszej sprawie państwowej, nie opuszczając ani na chwilę swej kapryśnej Pompadour. Czułe sny miłosne opłoty ich życie a pewnej księżycowej nocy złożyli sobie wzajemną przysięgę wiecznej miłości.

Równocześnie na granicy państwa rozgrywać się zaczęły tragiczne wypadki. An-Lu-Szan wszedł w porozumienie z tatarami, uderzył na wojsko chińskie a pod jego naporem padła jedna twierdza po drugiej. Cesarz chciał osobiście wyruszyć przeciw niemu w pole. Wstrzymała go od tego Kuei-Fei. Cesarz ratuje się ucieczką z Kuei-Fei u boku.

Wybuch rewolucji. Wszyscy upatrują przyczynę nieszczęścia w Kuei-Fei. Domagają się jej głowy. Stary cesarz drży o swe własne życie i milczy. Kuei-Fei oddaje dobrowolnie swą głowę. Idzie pod świątynię Buddy i wieszka się na gałęzi starej gruszy. Zaledwie rozeszła się wieść o jej śmierci, wszyscy modlą się do jej ducha.

Cesarz abdykuje na rzecz swego syna. Poświęca resztę życia rozpaczycy na stratą ukochanej. Raz ukazuje się mu nawet jej duch.

Kuei-Fei i jej losy są po dzień dzisiejszy ulubionym tematem pieśni i opowieści ludowych.

## Program radjowy.

Niedziela, 11 grudnia.

**Lwów.** (381) Godz. 10: Nabożeństwo z archikatedry obrz. łac. we Lwowie. 11:45—11:55: Przerwa. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:10: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12:15: Poranek symfon. z Filharmonii Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. Fritza Mahlera. Colette Franz (skrzypce), Wanda Łozińska (sopran) i Mieczysław Salecki (tenor). W przerwie „Z zagadnień higieny pracy kobiet” wygl. dr. K. Dąbrowski. 14: Kom. roln. meteor. Państw. Instyt. Meteor. 14:05: Muzyka z płyt gramofon. 14:15: Skrzynka pocztowa leśna w opr. p. J. Baczynskiego. 14:25: Muzyka popularna w wyk. orkiestry macedonistów Zw. Drukarzy pod dyr. S. Śnieckowskiego. 14:40: Słuchowisko prawnicze dla rolników w opr. mec. Z. Nadra-towskiego. 15: D. c. muzyki popularnej. Solista St. Witas (tenor), Akomp. L. Urstein. 16: Audycja dla młodzieży: Radiotygodnik „Co się dzieje na świecie” w opr. Wilko-sza. Pogawędka W. Frenkla „Nie było was — był las”. 16:25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16:45: „Rozmowa z młodymi i starszymi” wygl. prof. K. Brończyk. 17: Recital fort. J. Karolyi. W przerwie kom. Zw. Pr. Gmin Wiejs. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka taneczna z kaw. „Ziemiańskiej”. W przerwie 18:25—18:40: „Trzy pytania” w opr. p. M. Nowiny. 19: Rozmaitości i płyty gramofon. 19:25: Słuchowisko „Graszki trafia i moralności” pg. Tristan Bernard'a. 19:55: Przerwa. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego. M. Per kowicz (tenor) i L. Urstein (akomp.). 21: Wiadomości sportowe. 21:10: D. c. koncertu. 22: Muzyka lekka z teatru Variete „Bogatela” we Lwowie. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 12 grudnia.

**Lwów** (381) 11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:15: Przerwa. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przegląd komunikacyjny. 15:30: Muzyka z płyt gramof. i „Silva Rerum” 16: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:15: Muzyka z płyt. 16:25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:40: Trans. z Warszawy: „Co jak czytać — z dziedziny przyrody” wygl. prof. St. Sumiński. 17: Muzyka z kawiarni „Italia”. — W przerwie około godz. 17:25: Skrzynka dla chorych. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert solistów w wyk. p. Niny Stokowskiej (skrzypce), Heleny Zubowicz (sopran) i Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie koncertu: Repertuar teatrów lwowskich. 19: „Tegoroczne rykowisko”, pogadanka myśliwska prof. Rudolfa Wacka. 19:15: Rozmaitości. 19:30: „Na widokregni” 19:45: Pras. Dziennik Radjowy. 20: Operetka ze studia „Paganini”, w 3-ach aktach Fr. Lehara, w radiofonizacji i reżyserji Mich. Makowieckiej. Wykonawcy: Olga Olgina, Zofia Ważyńska, Irena Gadejska, Aleksander Wasielec, Bronisław Nietyksza i inni. Kapelmistrz Waclaw Bolko. W przerwie 1-szej Wiadomości sportowe. W przerwie II-głej: Dod. do Pras. Dzień. Radj. 22: „Apologia teściowej” wygl. p. Wiktor Budyński. 22:15: Recital śpiewaczy p. Fr. Plattówny, art. op. (sopran), akomp. p. T. Sereżyński. 22:35: Muzyka z płyt gramof. 22:55: Komunikaty. 23—23:30: Orkiestra cyrkowa (od Fuhlera) z Warszawy.

### Oświata w Rumunji.

Według danych ministerstwa oświaty przesłanych Międzynarodowemu Biuru Oświaty przy Lidze Narodów, Rumunja posiada obecnie: 2080 freblówek z 133.530 uczniami i 2.393 freblan kami. 16.334 szkół powszechnych z 227.409 uczniami i 40.611 nauczycielami, 436 szkół zawodowych z 47.634 uczniami i 5.292 nauczycielami, 99 szkół wydziałowych z 17.082 uczniami i 1.662 nauczycielami, 442 szkoły średnie z 100.000 uczniami i 6.395 nauczycielami, 10 szkół wyższych z 33.646 słuchaczami i 931 profesorami, 8 szkół sztuk pięknych i konserwatoriów z 3.310 słuchaczami i 148 profesorami.

### Odkopanie historycznego zamczyska.

W Gelnhausen w Niemczech odkopano zamczysko ces. Fryderyka I. Barbarossa, który tam przez 20 lat rezydował rządząc „świętym rzymskim państwem”. W „wolnym mieście” Gelnhausen przez 200 lat zgórą metro polji całego imperjum odbył się w r. 1180 „Reichstag”, podczas którego Barbarossa wyznał z grania swego potężnego wroga, Henryka Lwa, księcia bawarskiego i saskiego. W Gelnhausen żył również magister Giergusz Sabellius Faustus, nierwowór „Fausta” Goethego.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU**



## Notowania giełdowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Lwów, 10 grudnia.

W okresie sprawozdawczym zaznaczyła się wyższość dolara gotówkowego, który osiągnął kurs zł. 8.92 i trzy czwarte.

Kursy dewiz utrzymywały się przeważnie na niezmiennym poziomie i wynosiły w obrotach międzybankowych: N. Jork zł. 8.9260, Londyn 28.55, Paryż 34.87, Berlin 212, Praga 26.40. Giełda dewizowa, jak dotychczas, bezczynna.

Giełda akcyjna bardzo słabo ożywiona. Skromnych transakcji dokonywano w papierach procentowych.

Za dolarowe 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego płacono: 33-letnie 45, 10 i pół letnie 50 — za 100.

Dla akcyj brak najmniejszego zainteresowania.

Na Giełdzie zbożowej ruch mały. Naogół tendencja utrzymana przy nieznacznym popycie. Poszukiwano jedynie pszenicy przedniej jakości, za którą płacono ceny wyższe, a podaż częściowo nie pokrywała zapotrzebowania.

Notowano z końcem tygodnia za 100 kg. loco Lwów:

Pszenica dworska zł. 27.50—28, dworska standardowa 25.50—26, zbiorowa 23—23.50, żyto jednolite 16—16.50, zbiorowe 15—15.25, jęczmień przedniowy 13—13.50, owies dworski niezadecyzowany 15.50—16, dworski zadecyzowany 14.25—14.75, otręby żytnie 6.50—7, pszenne 8.50—9, mąka pszenna luksusowa 50—51, 50 proc. 49—49.50, żytnia 55 proc. 29.50—30, 65 proc. 27.50—28.

W dziale eksportowym wysyłano w dalszym ciągu zagranicę fasolę; ceny utrzymywały się przeważnie na jednakowym poziomie.

W kołach rolniczych rozważana jest obecnie sprawa kukurudzy rumuńskiej, przy czym wobec jakościowo i ilościowo bardzo korzystnych zbiorów kukurudzy krajowej zamierzają sferę interesowane odnieść się do międzynarodowych czynników o zamknięcie granic dla wozu kukurudzy zagranicznej proveniencji.

E. F.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

#### Dewizy (transakcje):

Belgia 128.70, Holandia 358.75—358.65, Londyn 29—29.05, Nowy Jork 8.925, Nowy Jork kabel 8.929, Paryż 34.85, Praga 26.42, Szwajcaria 171.75, Sztokholm 158, Włochy 45.75.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja przeważnie utrzymana; bardzo mocna dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.95. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.30. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.90—212.15. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 29 (chciano płacić).

#### Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 39.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 99.25—99.50, 4 proc. państw. pożyczka premii dolarowa 52.75—52.90—52.75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 35.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 40, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54.25—54, 7 proc. listy zastawne BGK 83.25, 7 proc. listy Bku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 54.50—55.75—55.00, 8 proc. listy zastawne 94, 8 proc. obligacje BGK 94, 8 proc. listy zast. Bku Rolnego 94, Bank Polski 55.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 15.25.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, przeważnie dla premijowych. Dla listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcyj niejednolita.

### Z SALI SĄDOWEJ.

#### Kabunek i zabójstwo.

Rozprawa przeciw Midze i Skokunowi, oskarżonym o zabójstwo i kabunek, zakończyła się wczoraj popoł.

W myśl werdyktu przysięgłych obu uwolniono od winy i kary.

#### Z Sądu doraźnego.

Rozprawa tarna przeciw Kańcutowi i towarzyszą, oskarżonym o szpiegostwo, zakończyła się wczoraj popołudniu.

Przemawiali prok. dr. Mostowski, oraz obrońcy dr. Sz. Weiss i dr. Tenzer, poczem przerwano rozprawę do dz. godz. 9 rano.

Dziś ma przemawiać obr. dr. Xxer, poczem około godz. 12-tej w południe zostanie ogłoszony wyrok.

# POŻYWIENIE ŚNIADANIE

**JEST PODSTAWĄ CAŁEGO DNIA! Nasze pożywienie nie zawiera wystarczających substancji odżywczych, by podtrzymać siły i energię — uzupełnić je może tylko OVOMALTYNA, pełnowartościowa witaminowo odżywka, która w przeciwieństwie do większości produktów jest pokarmem całkowicie zaspokajającym potrzeby ustroju.**

**OVOMALTYNA rozpuszczona w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, czyni doskonały napój i spożyta na śniadanie, wzmacnia organizm i przysparza sił.**

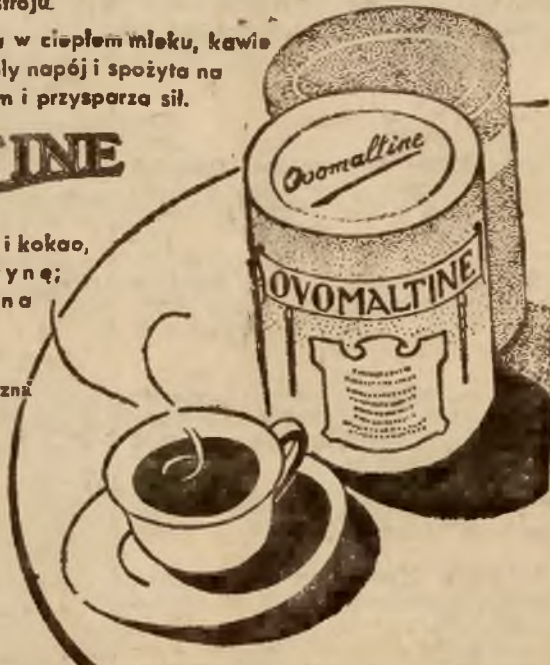
## OVOMALTINE

składa się z jaj, mleka, słoju i kakao, zawiera diostozę i lecytynę; jest przytem lekkostrawną i łatwą do przyżyczenia

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna  
**Dr. A. WANDER Sp. Akc.**  
KRAKÓW

#### CENY:

puszko 125 gr. — Zł 2-50  
250 gr. — Zł 4-30  
500 gr. — Zł 7-80



Do nabycia we wszystkich aptekach i wogierjach

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

### Wizytacja sądu.

Przemysł. W dniu dzisiejszym prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński przeprowadził wizytację sądu okręgowego w Przemysłu.

### Dla bezrobotnych.

Przemysł. Magistrat miasta Przemysłu w uwzględnieniu ciężkiego położenia bezrobotnych postanowił rozdzielić pomiędzy nich 1500 sztuk drzewa bukowego o wadze 150.000 kg. wartość 3000 zł. Drzewo to uzyskano z przerebu lasu miejskiego na Krulehu.

## Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zabójstwa przy ulicy Szajnochy.

Dochodzenia prokuratorskie w sprawie zabójstwa studenta sp. Grodkowskiego prowadzone są w dalszym ciągu i znajdują się na ukończeniu.

Przed kilku dniami pojawiła się pogłoska, jakoby oprócz aresztowanych 4 uczestników zbrodni przy ul. Szajnochy — miał istnieć piąty uczestnik zbrodni, przyczem nawet podawano,

że jest on właściwym sprawcą zabójstwa.

Dowiadujemy się ze strony dobrze poinformowanej, że pogłoski te całkowicie są nieprawdziwe. Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że uczestników awantury i zbrodni przy ul. Szajnochy było 4-ech i zostali oni aresztowani. Są to: Katz, Keller, Schmer i Tunc.

## Aresztowanie sprzedawcy fikcyjnych dolarówek

Przez dwa lata już uwijał się po wsiach i miasteczkach Małopolski niejaki Józef Dolega Grabowski. Przedstawiał się wszędzie jako student politechniki i oferował różnym ludziom na sprzedaż dolarówek na raty za 120 zł., za gotówkę zaś — 60 zł. Mimo iż żadnych dolarówek nie posiadał, udało mu się „na wiarę“ naciągnąć wielu na-

iwnych, od których pobrał pieniądze, dolarówkę zaś obiecał przysłać później. Oczywiście nigdy jej nie przysyłał. Poszkodowani poskarżyli się policji, która poczęła poszukiwać sprytnego oszusta. Dopiero wczoraj na terenie Lwowa został Grabowski aresztowany i osadzony w więzieniu.

## Upadek robotnika z 4-piętrowego rusztowania.

Przy ul. Kopernika, w miejscu gdzie dawniej stał drewniany budynek cyrkowy, buduje się obecnie duża kamienica. Robotnicy pracują na rusztowaniach na 3 zmiany przez dzień i noc. Wczoraj nad ranem jeden z nich, 30-letni Franciszek Pelczarski, padł ofiarą tragicznego wypadku.

Był on właśnie na wysokości 4 piętra zajęty wypróżnianiem windy, która co chwilę wyciągała na górę partie materiału budowlanego. Gdy winda już była próżna, dawał znak gwizdkiem i maszynista ściągał ją na dół. Nagle maszynista, Adolf Psiórka, wśród turkotu motoru, nie słysząc długo gwizdka z góry, poczęł spuszczać windę na dół. Tymczasem Pelczarski nie był jeszcze gotów z wyładowywaniem materiału. Gdy winda niespodzianie ruszyła w dół, stracił równowagę, zachwiał się i runął w otwór windowy. Upadł na zjeżdżającą windę, ześliznął się jednak z niej i poleciał na dół. Koleżdy rzucili

się mu na pomoc, wezwano też zaraz pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził u Pelczarskiego złamanie kręgosłupa i szereg poważnych kontuzji wewnętrznych. W niezwykle groźnym stanie zabrano go do szpitala. Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie winy tego wypadku.

## Egzekutor strzela na wiwat.

Wczoraj wieczorem w restauracji Lewiego przy ul. Janowskiej 46 bawiło się wesoło 2 egzekutorów podatkowych: Werszner i Sliwiński w towarzystwie żon, oraz niejakich: Czernika i Boguchwałskiego. Całe towarzystwo w mocno podochoconym nastroju opuściło restaurację po godz. 20-ej. Na ulicy wśród uczestników libacji wybuchła kłótnia, w trakcie której egzekutor Sliwiński wyjął rewolwer i trzykrotnie strzelił. Na szczęście kule nikogo nie raniły. Tym rewolwerowym enfiladem zabawy zakłócił policja.

## Studenci-poloniści ku czci Wyspiańskiego.

Przyłączając się do ogólnopolskich uroczystości ku czci Wyspiańskiego Koło Polonistów Studentów U. J. K. urządziło dziś po południu o godz. 18-iej w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17 niezwykłą akademię. Zagai ją prelekcja prof. dra Eugeniusza Kucharskiego, poczem odtworzone zostały utwory liryczne Wyspiańskiego oraz fragmenty „Kazimierza Wielkiego”, „Warszawianki” i „Nocy listopadowej” w wykonaniu art. dram. Marii Kopaczówny, oraz zespołu uczestników lektora wymowy pod kierownictwem lektora dra Leopolda Kielanowskiego. Muzyczne punkty programu akademii interpretuje chór „Bard” pod kierownictwem dyr. Rylinga i orkiestra symfoniczna techników pod batutą inż. Sieprrowskiego.

## Zmiana na stanowisku Naczelnika Wydziału Zdrowia w Wojew. tarnopolskim.

Naczelnik Wydziału zdrowia w Województwie tarnopolskim został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Urzędu wojewódzkiego w Lublinie.

## W sprawie terminu sądu doraźnego nad zamachowcami z Gródka Jagiellońskiego.

Agencja „Wschód” dowiaduje się ze strony międzynarodowej, że do tej chwili nie zapada jeszcze decyzja w sprawie terminu sądu doraźnego nad zamachowcami z Gródka Jagiellońskiego. Postępowanie doraźne prowadzone jest bez przerwy, śledztwo jednak nie postąpiło do tego stopnia, aby można w najbliższym czasie oznaczyć termin rozprawy doraźnej.

## Zawiazanie Tow. prawniczego

Stryj. Z inicjatywy prezesa Sądu okręgowego Trzecieckiego zawiązało się to Towarzystwo Prawnicze. Zadaniem jego są prelekcje i dyskusje na wszelkie tematy prawnicze. Działalność swą rozpoczyna towarzystwo cyklem wykładów o nowym kodeksie postępowania cywilnego. Referaty zgłosił prezes Trzeciecki, dr. Moldauer i m. sędzia Prezep.

## Konie poranione przez auto.

Wczoraj ulica Leona Sapiehy jechał z niedozwolona szybkością samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Jana Miskę. W pewnym momencie samochód najechał na wóz firmy przewoźowej Leinkaufa i poranił oba konie, idące w zaprzęgu. Jeden z koni ma straszliwie rozplątany cały bok.

## Malwersacje w ukraińskim kooperatywnym młynie.

W kooperatywnym młynie ukraińskim w Strusowie przeprowadzono ostatnio lustrację, która wykazała brak około 10.000 zł. Kierownik młyna został zawieszony w czynnościach. Sprawa skierowana na drogę sądową.

## Wyroby szmuglowane

Przemysł. Władze skarbowe i celne przeprowadziły w całym szeregu sklepów w Jarosławiu rewizję i zakwestionowały pewne ilości wyrobów niemieckich sprowadzonych do Polski przez Gdańsk.

## Zastrzelenie herszta bandytów.

Z Tarnopola donoszą: W okolicy Jarosławca pod Tarnopolem grasowała banda, na czele której stał Andrzej Mizerny. Banda dokonała 43 różnych zbrodni i przestępstw. W czasie pościgu Mizerny uciekając, został zastrzelony przez policję.



## Tajemniczy mord pod Mościskami.

Przemyśl, 9 grudnia. Przed Sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces przeciwko Iwanowi Kordjakowi z Orchowiec pow. Mościska, oskarżonemu o zamordowanie wieśniaka Marciniszyna we wrześniu 1930. Tło sprawy jest nast.: we wrześniu 1930 znaleziono w lesie obok Orchowiec zwłoki Marciniszyna z przechrzaloną piersią. Przyjęto koncepcję samobójstwa. Po 2 latach zgłosił się do policji niejaki Jasiński, który zeznał, że był świadkiem zamordowania Marciniszyna przez Kordjaka. Jako powód zgłoszenia się do policji Jasiński podał, że jako chory na gruźlicę oczekuje wkrótce śmierci, nie chce zatem obciążać swego sumienia zatajeniem zbrodni.

Po przeprowadzonej w październiku rozprawie sędziowie przysięgli ogłosili werdykt, potwierdzający winę Kordjaka. Wówczas to trybunał, który w toku rozprawy nie nabrał przekonania o winie oskarżonego Kordjaka werdykt sędziów przysięgłych unieważnił, przekazując sprawę do rozpatrzenia obecnej kadencji. Dziś stanął Kordjak ponownie przed sądem. Rozprawa potrwa dwa dni.

## Porażony prądem.

Stanisławów 10 grudnia. W Kołomyży zmarł nagle w bursie ruskiej uczeń 8 kl. gimnazjalnej Mikołaj Fruszkiewicz. Lekarz stwierdził jako przyczynę zgonu porażenie prądem elektrycznym. (PAT)

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

Lcz. XVIII. Nr. 586/32. Edykt licytacyjny. Dnia 17 grudnia 1932 r., o godz. 8 rano, w lokalu firmy „Nieustająca Wystawa Maszyn” we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 1. 8, sprzeda się przez publiczną licytację pięć taśmową ocenioną na 1400 zł. Dnia 3 stycznia 1933 r., o godz. 9 rano, w Sądowej Hali Aukcyjnej przy ul. Sądowej 1. 7, sprzeda się przez publiczną licytację: urządzenie biurowe, samochód dostawczy, różne części składowe do automobili, galanterie automobilową. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w wyżej oznaczonych lokalach.

Sąd Grodzki Miejski, Oddział XVIII.  
Lwów, dnia 4 grudnia 1932 r. 6853

E. 3263/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1932, godz. 11, sala 6, odbędzie się licytacja whl. 165, składająca się z 551, na niej chata i szopa, pgr. 172/2 ogród, oszacowane 1142 zł., najniższa oferta 761 zł. 32 gr., whl. 2485 „N” z pgr. 1150/3 rola oszacowana 309 zł. 75 gr., pgr. 1150/16 rola oszacowana 90 zł., najniższa oferta 206 zł. 50 gr., whl. 2528 „N” z pgr. 1150/17 rola połowa oszacowana 45 zł., najniższa 30 zł. — Przynależności whl. 165, gminy kat. Mielnica, 10 drzewek owocowych oszacowane na 42 zł. i whl. 2485 „N”, gm. Mielnica, kurnik oszacowany na 15 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki  
Mielnica, dnia 30 listopada 1932 r. 6858

E. 3047/31. Edykt. Dnia 30 grudnia 1932, o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 6, licytacja realności whl. 604. Cena szacunkowa wynosi 105 zł. Najniższa oferta wynosi 70 zł.

Sąd Grodzki, Oddział III.  
Rudki, dnia 20 listopada 1932. 6860

### UPADŁOŚCI

Sa 137/31/90. Postępowanie ugodowe dłużnika Szymona Sichego, kupca we Lwowie, Kopernika 5, jest zakończone.

Sąd Okręgowy.  
Lwów, 26 września 1932. 6854

Sa 79/31/197. Zatwierdza się ugodę zawartą na audyencji ugodowej w dniu 3 września 1931, między dłużniczką: Księgarnia Naukowa Ska z ogr. odp. we Lwowie, pl. Marjacki 9, a jej wierzycielami.

Sąd Okręgowy  
Lwów, 27 listopada 1932. 6855

Sa 105/32/12. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku: prot. firma Marjan Kaika, handel towarów korzennych, pokój do śniadań, we Lwowie, ul. Kopernika 5., wpisane w rejestrze handlowym pod firmą: Marjan Kaika, przedtem Albert Szkowron, handel towarów korzennych, delikatesów i pokój do śniadań we Lwowie. Komisarz ugodowy: Terkel, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy: Władysław Musiałowicz, we Lwowie, Akademicka 18. Audyencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 23, dnia 25 stycznia 1933, o godz. 11:30 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy.  
Lwów, dnia 30 listopada 1932. 6856

Sa 3/31. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku firmy wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą „Kostano” Ska naft. z ogr. odp., w Krośnic. Komisarz konkursowy: Mieczysław Gryglewski, sędzia Sądu Okręgowego w Jasle. Zarządca masy: Dr. Warchałowski, adw. w Jasle. Pierwsze zgrupowanie wierzycieli w powyż. wymienionym Sądzie, biuro Nr. 32, dnia 9 marca 1931, o godz. 11 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 kwietnia 1931. Audyencja rozpoznawcza w tymże Sądzie, dnia 27 kwietnia 1931 o godz. 10 przedpołudn.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny  
Jasło, dnia 14 lutego 1931. 6861

E. Sa. 41/30. Ukończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 21 czerwca 1930. Sa. 41/30 do majątku dłużnika Mojżesza (Mozesa) Fausta, kupca w Jasle, wskutek prawomocności uchwały z 20 grudnia 1930 roku Sa. 41/30, zatwierdzającej przyjętą na audyencji ugodowej, dnia 30 września 1930 roku przez wierzycieli ugodę, uznaje się za ukończone po myśli § 55. ord. ugod.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny  
Jasło, dnia 30 maja 1931. 6862

S. 2/32. Sprawa konkursowa do majątku Związku Spożywczego, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Horodence w likwidacji. Zarządca konkursowym ustanowia się Dra Emanuela Werbera w Horodence w miejsce Dra Adolfa Hessla.

Sąd Okręgowy  
Kołomyja, 1 grudnia 1932. 6865

Sa. 35/32/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Edwarda Drehera, kupca w Rzeszowie, wpisane w rejestrze handlowym pod firmą: „Edward Dreher w Rzeszowie”. Komisarz ugodowy Adolf Silber sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Feliks Hopfen, adwokat w Rzeszowie. Audyencja do zawarcia ugodę między dłużnikiem, a jego wierzycielami w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, biuro Nr. 7, II. p., dnia 13 grudnia 1932, godzina 11 rano. Do Sądu Okręgowego w Rzeszowie należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku, do 9 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy  
Rzeszów, 4 listopada 1932. 6869

S. 7/30. W sprawie konkursowej masy sp. po ś. p. Michała Klinowskim w Stanisławowie, wyznacza się ponowną audyencję rozpoznawczą na 13 grudnia 1932, godzina 11 rano, biuro Nr. 64.

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 5 listopada 1932. 6878

S. 1/30. W sprawie konkursowej Simona Bergmana w Stanisławowie, wyznacza się ponowną audyencję rozpoznawczą na 13 grudnia 1932, godz. 10 rano, biuro Nr. 64.

Sąd Okręgowy.  
Stanisławów, 5 listopada 1932. 6871

S. 12/32. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Jurja i Amalii Myklicejów w Nadwórnej. Komisarz konkursowy: S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy: Dr. Franciszek Kalmus, adw. w Nadwórnej. Wierzytelności konkursowe zgłosić do 5 stycznia 1933. Pierwsze zgrupowanie wierzycieli 15 grudnia 1932. Ogólna audyencja rozpoznawcza 18 stycznia 1933, godzina 10 rano, biuro Nr. 64.

Sąd Okręgowy  
Stanisławów, 30 listopada 1932. 6872

I. Sa. 46/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Markusa Landesmana, nieprotokolanego kupca w Skalacie. Komisarz ugodowy: Piotr Kopyta, kierownik Sądu w Skalacie. Zarządca ugodowy: Dr. Izak Kron, adwokat w Skalacie. Audyencja ugodowa odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Skalacie, dnia 16 stycznia 1933, o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 14 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy, Wydział I, niesporny.  
Tarnopol, dnia 2 grudnia 1932. 6873

## FIRMY

I. Firm. 229/31. Rg. C. I. 424. Wpis zmian rejestrowych. Na podstawie zgłoszenia z 25 lipca 1931, Firm. 229/31. Rg. C. I. 424., oraz poświadczenia notarialnego z odbytego Walnego zgromadzenia członków spółki pod firmą: „Spółka naftowa „Bystrzyca”. Spółka z ogr. odpow. w Jasle, z dnia 15 maja 1931, Lrep. 7533, zarządza się pod datą dzisiejszą w rejestrze firmowym Oddział „C”, w wykazie spółki pod firmą: Spółka Naftowa „Bystrzyca”. Spółka z ogr. odpow. w Jasle następujący wpis: 1. Ustąpienie zawiadowców spółki Dr. Eliasza Frieda, Dr. Fryderyka Graua i Juliusza Sehmingera. 2. Ustanowienie zawiadowcami spółki ponownie Dr. Fryderyka Graua w Wiedniu, oraz Dr. Władysława Dunin Rzuchowskiego, adwokata w Jasle, którzy zastępują spółkę kolektywnie oraz podpisują firmę przez umieszczenie swoich podpisów pod brzmieniem spółki uwidocznionem w sposób statutem przepisany.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny  
Jasło, dnia 26 września 1931. 6864

Firm. 107/32. Stow. III—140. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie „Pokucka Kasa Włościańska, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kołomyi w likwidacji. Firmę z rejestru się wykreśla.

Sąd Okręgowy  
Kołomyja, 31 marca 1932. 6868

L. cz. Firm. 202/32. Stow. I. — 69. Uchwała. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie „Spar und Vorschuss Verein für Handel u. Gewerbe”, Stow. z ogr. odp. w Zabłotowie. Na wniosek likwidatorów firmę

MATERJALY na firanki, bajecznie tanio koronki klockowe od gr. 09. Bruges we-neckie i inne wielki wybór, tanie ceny. Lwów, FREILICH, Sykulska 21. 6309

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY  
**FRANCISZEK ROSYK**  
Lwów, Bielowskiego 5/II p. Tele. 670-6239-2

Różel Pietrzak uniwersalny patent: kwarc, kacyliny. 6851

L. 2273/1932.  
We Lwowie, dnia 3 grudnia 1932.

**KONKURS.**  
Lwowska Izba Notarialna rozpisuje konkurs cenom obsadzenia posady notarialnej w Rawie Ruskiej, ewentualnie też posad w tych miejscowościach w okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego, które mogą się opróżnić przez obsadzenie posady w Rawie Ruskiej.  
Podania wnosić należy do właściwej Izby Notarialnej, najpóźniej do dnia 15 stycznia 1933.

Izba Notarialna  
Prezes:  
Sokol, w. r.  
6831

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE** członków Dyskontowego Banku Spółdzielczego Spółdz. z ogr. odp. w Brodach w likwidacji odbędzie się dnia 21 grudnia 1932 r., o godz. 12-tej w Brodach, ul. Szpitalna 25, z następującym porządkiem dziennym:  
1) Sprawozdanie likwidatorów z czynności i rachunków za r. 1931, oraz sprawozdanie Rady Nadzorczej.  
2) Zatwierdzenie bilansu za r. 1931 i udzielenie absolutorium likwidatorom i Radzie Nadzorczej.  
3) Wolne wnioski.  
6852 Likwidatorowie.

**NAJUPORCZYWSZE  
BÓLE GŁOWY  
USUWA  
„KOWALSKINA”**



ALB KONIECZNIE  
Z TYM ZNAKIEM  
FABRYCZNYM  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

4463

z rejestru się wykreśla. Data wpisu 19 października 1932.

Sąd Okręgowy W. I. 2, jako handlowy  
Kołomyja, dnia 17 października 1932. 6867

## UZNANIE ZA ZMARLEGO

I. T. 26/32. Edykt. Stanisław Dubis rel. rzym. - katol. syn Jędrzeja i Doroty z Węgrzynowskich, ur. 10 lutego 1895 r., we Faliżówce, p. Krosno, żołnierz 84 p. p., zaginął na froncie włoskim, jesienią 1916 r. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem w 3 miesiące od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny  
Jasło, dnia 13 czerwca 1932 r. 6863

T. 263/30. Dmytro Romanko, syn Teodora i Eudokji, urodzony 12 września 1904 roku w Horodence, jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy  
Kołomyja, dnia 21 sierpnia 1931. 6866

## ROZMAITE

Cg. J. 506/31. Edykt. Strona powodowa: Mojżesz Feldman w Złoczowie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Szachne Feldman o 120 dol. am. do Cg. J. 506/31. Audyencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 28 grudnia 1932, godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie, sala rozpraw Nr. 31. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra H. Teichmana ze Złoczowa kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd Okręgowy, Wydział I.  
Złoczów, dnia 6 grudnia 1932. 6874

## OGŁOSZENIE

Akademia Medycyny Weterynaryjnej sprzeda w drodze publicznej licytacji jedną krowę lat 6, rasy fryzyskiej i jedną krowę lat 5, rasy czerwono-polskiej. Licytacja odbędzie się dnia 20 grudnia 1932 (wtorek) o godzinie 10 rano, w oborze tutejszej Akademii, ulica Kochanowskiego 67. — Rektoremowski. 6857-2

## KREM ALOMA LIBERTI

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czystą substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i stańdowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada poza tem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przyszczy, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod pudrę. 5489-6



## RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób. Zanieczyszczona krew i tworzy zła przemianę materii.

Słynne od 50 lat w całym świecie

## ZIOLA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Ziola z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia niemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i lizaje.

Ziola z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot, medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach — Tyśiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1'50, podw. pudełka zł. 2'50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 6521

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU**



**ODCISKI**  
zgrubiała, skóre i brodawki usuwa bez bólu i bez-pawrotnie znany od 1/2 wieku

**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA